Nr. 133. Wtorek, 13 Czerwca 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, półrocznie . . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h,

miejscowa: rocznie . . . 24 K, | ćwierćrocznie . . 6 K, półrocznie . . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zezwolić Ministrowi Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, Aloizemu hr. Aehrenthalowi, przyjąć i nosić cesarsko-japoński order Słońca-Paulownia I. klasy, cesarsko-chiński order podwójnego Smoka III. klasy I. stopnia i wielką wstęgę królewsko serbskiego orderu Białego Orła.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Władysława Zdzisława Łodzińskiego w Milówce do Andrychowa i Aleksandra Grzywacza w Wiśniczu do Kalwaryi, oraz zamianował sędziami, auskultantów: Józefa Drożdża dla Wiśnicza i dr. Bolesława Skwarczyńskiego dla Tyczyna.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 10 czerwca 1911 l. XVII 8538 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 3 do 10 czerwca 1911, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 czerwca

Mowa markiza di San Giuliano.

Podana przez nas w poprzednim numerze naszego pisma w streszczeniu mowa markiza di San Giuliano stwierdziła ponownie, że stosunek Włoch do Austro-Węgier i cała łącząca się z tem polityka są od szeregu lat zbyt przejrzyste, by grozić mogły jakiemikolwiek niespodziankami.

Włochy zresztą nie mają najmniejszego powodu żalić się na politykę, pielęgnowaną przez nie od lat szeregu. Stwierdzono to świeżo z całą stanowczością, gdy z powodu wystawy jubileuszowej prasa włoska wdała się w wywody o dorobku narodowym w okresie zjednoczenia Włoch.

Mógł więc marchese di San Giuliano śmiało użyć tego spokojnego, pewnego siebie tonu, jakie cechował jego ostatnią mowę. Najsilniejsze jednak wrażenie wywarła ona dyskretnie wprowadzonem przeciwstawieniem tej polityki rzeczowego pilnowania interesów, polityce nastrojów i sentymentu, przyczem nacisk główny padł na przymierza i przyjaźnie jako podstawy całej zagranicznej polityki włoskiej. Tym przymierzom mają Włochy do zawdzięczenia, iż nietylko świat wielbi je dla ich „przedziwnego błękitu i zabytków“, lecz nadto, że państwo włoskie w radzie mocarstw zajęło odpowiednie stanowisko. Przypominając to, marchese di San Giuliano usunął znowu grunt z pod nóg bajczarstwu politycznemu, które nie może pogodzić się z myślą, by pomiędzy Włochami a Austro-Węgrami mogła istnieć harmonia. A tymczasem ona naprawdę istnieje i niema żadnych znaków, które wskazywałyby, że istnieniu jej zagrażać może jakiekolwiek niebezpieczeństwo.

W danej chwili najaktualniejszym był ustęp mowy, zawierający wzmiankę o serdecznych i zażyłych stosunkach obu Rządów — o tem, jak pomiędzy Wiedniem a Rzymem panuje zupełne porozumienie co do sprawy wschodniej i jak prawie co dnia wymiana zdań pomiędzy obu gabinetami stwierdza zupełną zgodność ich zapatrywać i dążeń.

Minister oświadczył przy tem, że godzi się na zdanie Guicciardiniego, jako nie same tylko traktaty rozstrzygają o współżyciu narodów. Z zadowoleniem stwierdził marchese, że i pod tym względem zauważyć można znaczne polepszenie stosunku pomiędzy Włochami a Austro-Węgrami. Wzajemne niedowierzanie, oparte wyłącznie na nieznajomości, a ztąd fałszywej interpretacyi różnych faktów, zanika coraz bardziej. Ustępuje ono miejsca przeświadczeniu, że w istocie brak przyczyn, dla których ludność obu państw miałaby żywić ku sobie niechęć, że przeciwnie, zbliżyć się do siebie winna, jak na prawdziwych sprzymierzeńców przystało. Udział austryackich i węgierskich korporacyj w uroczystości jubileuszowej Włoch przyjęto bardzo sympatycznie, a miał on ten skutek, iż przyszło do bezpośredniej styczności rozmaitych sfer ludności stron obu, do bezpośredniej wymiany zdań i zapatrywań, prawie niemniej ważnej w swych następstwach, jak niejeden zjazd dyplomatyczny. Prywatna inicyatywa ziściła za pomocą tych wycieczek dawno i z wielu stron wyrażane życzenie, iżby teoretyczne niejako trójprzymierze, utrzymujące się po za obrębem życia codziennego w tajemniczych sferach polityki międzynarodowej oddziałało także praktycznie na wszystkie sprawy powszedniego życia.

Z otwartością uznania godną odsłonił di San Giuliano arkana interesów włoskich w Trypolidzie i Cyrenei. Z popartych cyframi i datami wywodów ministra nabrać mogła Izba deputowanych przeświadczenia, że ekonomiczna wartość włoskich przedsiębiorstw gospodarczych w północnej Afryce góruje nad innemi inwestycyami zagranicznemi Włoch. Znamionowała też tę część mowy di San Giuliano wielka energia, zwłaszcza w ustępie, w którym minister zaprzeczył, jakoby rozszerzenie ekonomicznych interesów Włoch lub innych mocarstw zagrażało integralności państwa ottomańskiego. Także w Marokku interesy włoskie nie są zagrożone ani umową zawartą pomiędzy Niemcami a Francyą w r. 1909, umowa ta bowiem nietylko nie skrępowała innych mocarstw, lecz przeciwnie ustaliła na nowo ekonomiczne równouprawnienie wszystkich mocarstw w Marokku. Ostatnie zdarzenia w egzotycznej krainie wcale nie zmieniły i zmienić nie mogą tego stanu rzeczy.

Cała ogółem mowa markiza di San Giuliano musiała wywrzeć jak najlepsze wrażenie. Dowodzi ona, że roztropność i umiarkowanie polityki włoskiej doskonale się opłaca; dowodzi dalej, że korzyści trójprzymierza dla Włoch występują coraz dobitniej, a stosunek apenińskiego królestwa z Monarchią Habsburską wkroczył na drogę zupełnej harmonii, harmonia zaś owa w sferach dyplomatycznych poczęta i pielęgnowana przenikać poczyna po obu stronach ogół, zacierając coraz bardziej kontrasty, tłumiąc nieuzasadnione uprzedzenia.

Sprawy krajowe.

(Program dalszego rozwoju niższego szkolnictwa rolniczego w kraju).

☐ III. W referacie przygotowanym dla krajowej Komisyi rolniczej, a traktującym o programie dalszego rozwoju niższego szkolnictwa rolniczego w kraju, podnosi Wydział krajowy w dalszym ciągu, że poczynione doświadczenia, jakkolwiek nie dość jeszcze rozległe, dostarczają w każdym razie pewnej podstawy do wniosku, że instytucya instruktorów odpowiada potrzebom włościan, że jako środek propagandy postępu rolniczego bardzo dobre oddać może usługi. Ma ona dzięki swej prostocie tę zaletę, że nie wymagając ofiar pieniężnych i kontyngentu sił nauczycielskich może znaleźć szybko szersze zastosowanie i dopomódz w utworzeniu w kilku latach szkieletu przyszłej organizacyi popularnego zawodowego nauczania. Instytucyę powiatowych instruktorów rolnictwa uważano jako element najprostszy, jako pierwszy stopień wspomnianej organizacyi, która w swym rozwoju dążyć powinna do posługiwania się środkami coraz doskonalszymi. Powiatowe zakłady rolnicze nie będą powstawać doraźnie, gdyż pertraktacye z wydziałami powiatowymi, rządem centralnym, wybór i zakupno gruntu, wreszcie sama budowa wymagać będą czasu i znacznego nakładu, na który nie odrazu i nie wszędzie znajdą się środki. Sprawa jest jednak pilna. Gdyby więc w ciągu kilku lat najbliższych można uzyskać instruktorów rolnictwa przynajmniej w 20 powiatach, byłby to już sukces znaczny. Nadmienić należy, że stosunków gospodarstw włościańskich w wielu okolicach kraju nie zna się dokładnie i skutkiem tego wynikałyby trudności w dostosowaniu do miejscowych potrzeb właściwej organizacyi powiatowych zakładów rolniczych, które tworzone być nie mogą według jednego szablonu. Otóż dyagnozę w tym kierunku ułatwiają instruktorzy, zbadawszy właściwości danej okolicy, upodobania i stopień inteligencyi ludności rolniczej. Wreszcie trzeba zauważyć, że utworzywszy zastęp powiatowych instruktorów, będzie można odrazu włączyć do szerszej akcyi także krajowe stacye doświadczalne, które obecnie nie mając miejscowego wsparcia, wchodzą w sto-

Z WARSZAWY.

W czerwcu.

(Niebywały skandal. — Otwarcie „Bagateli“ i premiera p. Nowaczyńskiego. — Biedny Napoleon. — Wystawa „Starej Warszawy“. — Kwestya rogatkowa. — Tragiczny wypadek. — Żółte dyabły).

(Dokończenie).

Istotnie bo rogatki, które niegdyś znajdowały się już na krańcach, a dziś wskutek rozwiniętego ruchu budowlanego znalazły się w samem mieście, stanowią jakąś astralną tamę dla jego prawidłowego rozwoju, są dziś przeżytkiem, o którym, z małymi wyjątkami, Europa już zapomniała. Mogą mieć one jedynie racyę bytu ze względu na dochód, jaki przynoszą miastu, a dochód to bardzo poważny, wyraża się bowiem na czysto w sumie przeszło 200.000 rubli. Lecz i ta materyalna korzyść ma swoją Achillesową piętę w nierównomiernem i niesprawiedliwem ściąganiu jej z ludności. I tak. Rogatki obciążają opłatami przybyszów i producentów kołowych, od których to opłat wolni są ci, którzy przyjeżdżają lub przywożą produkty swe koleją i rzeką. Cierpią też na tem mieszkańcy przedmieść i ci, którzy zmuszeni są bywać na przedmieściach. Taka naprzykład licznie ze smutnych powodów uczęszczana miejscowość jak Powązki. Rogatki dotykają cmentarnego muru; ale to pole śmierci obszerne jest i kto ma swoje groby w sąsiedztwie czwartej bramy, ten, przyjechawszy dorożką porządny kawał drogi, musi iść piechotą lub — opłacić rogatkowe. Istnieje wprawdzie wyborna komunikacya tramwayowa, ale bywa, że ktoś z tych lub innych przyczyn woli lub musi odbywać dorożką tę smutną peregrynacyę i ma do wyboru powiększony koszt lokomocyi, albo niewygodę, która w razie niepogody fatalnie daje się we znaki.

Z takich więc i wielu innych, bodaj jeszcze ważniejszych powodów, opinia publiczna domaga się racyonalnego załatwienia rogatkowej sprawy, a obmyślenia sposobów jakimi miasto nie tracąc dotychczasowego dochodu z tego źródła, mogłoby go pobierać pod inną sympatyczniejszą postacią i w sprawiedliwszem ustosunkowaniu.

Przed kilku dniami zdarzył się u nas tragiczny wypadek utonięcia dwóch ludzi, młodych jeszcze i użytecznych członków społeczeństwa z przyczyny postronnej nieostrożności, lekceważenia obowiązujących w tym względzie przepisów, który to objaw jest zresztą stałą plagą naszych środków lokomocyi i zewnętrznych urządzeń.

Dwa statki, płynące od strony Bielan, nie zwolniwszy biegu przy wymijaniu łodzi, na której gromadka wioślarzy używała przejażdżki, zalały ją i wywróciły. Załoga wioślarska, dzięki swym lekkim kostiumom, zdołała się uratować, ale dwaj członkowie wioślarskiego klubu, towarzyszący jej w charakterze tak zwanego „balastu“, pp. Włodzimierz Makowski i Wł. Piotrowski, ubrani zwyczajnie, po spacerowemu, poszli na dno i nietylko o ratunku nie mogło być mowy, ale nawet najgorliwsze poszukiwania ciał nieszczęsnych ofiar fatalnego wypadku pozostały na razie bez skutku. W trzy dni potem dopiero robotnicy przy spławie drzewa pracujący odnaleźli zwłoki ś. p. Makowskiego, którego pogrzeb odbył się z przystani Tow. wioślarskiego z wielką uroczystością. — Trzeba przyznać, że korporacya ta w nadzwyczaj serdeczny sposób zamanifestowała swój żal z powodu tej katastrofy. Nad przystanią powiewa flaga żałobna; udział w złocie ciechocińskim, mającym się odbyć podczas Zielonych Świątek, odwołano; ze wszystkich stron kraju ponadchodziły depesze kondolencyjne od różnych stowarzyszeń sportowych, prezes Kobyłecki, łzą męskiego żalu i serdecznem przemówieniem żegnał zwłoki kochanego druha i zacnego człowieka (ś. p. Makowski, pełniąc obowiązki pomocnika regenta, brał czynny udział w życiu społecznem, był prezesem rady mokotowskiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego). Wszystko to jednak niczem jest wobec wydartego temu człowiekowi najdroższego skarbu, jakim jest życie i wobec żałoby osieroconej rodziny.

I pomyśleć, że ci dwaj ludzie zginęli marnie nie za sprawą jakiejś siły wyższej, przed którą każdy musi schylać czoło, lecz dlatego jedynie, że przepisy istnieją u nas po to tylko, aby było co lekceważyć i że taka „bagatel“, mówiąc gwarą uliczną, jak bezpieczeństwo i życie bliźniego, zwłaszcza od czasu rewolucyi, jest pojęciem dla ogółu całkiem oderwanem. Kawalerska jazda wychodzi wprawdzie coraz bardziej z użycia, ale by sobie przechodnie nie krzywdowali, że ich niema kto rozjeżdżać, zastępują ją w tym względzie z wzrastającą gorliwością samochody. Prywatne są jakieś wstrzemięźliwsze, ale dorożki samochodowe z nastaniem nocy i zmniejszeniem ruchu na ulicach, te dopiero pokazują co potrafią. Nic to jednak w porównaniu z wprowadzonymi od niedawna dla szybkiej listowej obsługi publiczności samochodami pocztowymi. Pomijam już, że te żółte, warczące, smrodliwe pudła widokiem swoim sprawiają poprostu abominacyę i mogą każdemu samą nazwę tej lokomocyi obrzydzić, ale ich palacze zdają się tworzyć jakiś tajny związek przeciw całości członków i egzystencyj wogóle mieszkańców Warszawy. *Nulla dies sina linea!* Tu taki „żółty dyabeł“ (zdołały już sobie zaskarbić to piękne przezwisko) wpadnie na chodnik i pokaleczy przechodnia, tam strzaska dorożkę, owdzie zabije dziecko lub zrani stróża polewającego ulicę, a już trotuar wzdłuż pocztowego gmachu (a raczej pocztowych bud), na który z otwartych podwórzy wylatują wciąż rozpędzone potwory, powinien się stać miejscem schadzek dla samobójców. Tak, to jest prawdziwe „żółte niebezpieczeństwo“. Miałożby być zadaniem jego oswajać nas z tem dalszem, które jakby wciąż nad nami wisi? *Chi lo sa!*

Lascaro.

sunek przeważnie z większą własnością. — W ogólności rozstrzelone dzisiaj i krzyżujące się wzajemnie usiłowania różnych Towarzystw rolniczych znalazłyby w instytucyi instruktorów powiatowych tak bardzo i tak pilnie pożądaną koncentracyę miejscową.

Z przytoczonych powodów okazuje się, że pierwszym punktem programu szerszej akcyi krzewienia wiedzy rolniczej wśród włościan powinno być przedewszystkiem tworzenie powiatowych instruktorów rolnictwa dla włościan. Sama już akcya potoczyłaby się najraźniej, gdyby powiatowych instruktorów ustanawiał i opłacał Wydział krajowy Tymczasem i słusznie, zgodna jest opinia, że ciężar inicyatywy i kosztów spocząć tu winien nietylko na Wydziale krajowym, lecz głównie na czynnikach miejscowych, t. j. powiatach. Współudział powiatów będzie słuszną miarą potrzeby ustanowienia instruktora, pobudką do interesowania się jego pracą i do kontroli.

W referacie proponuje się tedy przyjęcie następujących norm przy tworzeniu instruktorów.

Powiatowi instruktorzy rolnictwa dla włościan powinni mieć ukończone wyższe, przynajmniej średnie studya agronomiczne i doświadczenie gospodarskie. Płaca ich wynieść może 3.400 koron rocznie (jak u kierowników szkół niższych) i 600 koron dodatku na mieszkanie, 1.000 koron ryczałt na objazdy. Razem 5.000 kor. Na poczet kosztów utrzymania instruktora przyznaje Wydział krajowy subwencye w kwocie 2.500 koron rocznie, resztę pokrywa powiat, ewentualnie także miejscowe towarzystwa rolnicze, którym instruktorowie służyć będą jako fachowe organa wykonawcze. Instruktorzy rolnictwa są urzędnikami powiatowymi, mianowanymi przez reprezentacyę powiatu za zgodą Wydziału krajowego, któremu służy także prawo kontroli czynności instruktora i żądania sprawozdań. Pożądane jest zapewnienie instruktorom stabilizacyi, ułatwi to bowiem pozyskanie wytrawnych pracowników. Emerytury pokrywane będą wyłącznie z funduszów powiatu.

Zadanie Wydziału krajowego będzie zatem polegać na przygotowaniu ukwalifikowanych sił i zachęcaniu powiatów do ustanawiania instruktorów przy określonej powyżej pomocy finansowej ze strony kraju, wreszcie na kontroli działalności tych funkcyonaryuszów. Wydział krajowy zwróci się zapewne do Rządu o przyczynienie się do kosztów utrzymania instruktorów, — uzyskania subwencyi, nie stawia się atoli jako warunku rozpoczęcia akcyi, gdyż to zwolniłoby jej postęp.

Ustanowienie powiatowych instruktorów rolnictwa postawiono na pierwszym planie jako środek praktyczny i do celu wiodący, umożliwiający w krótkim czasie podjęcie pracy oświatowej rolniczej we wielu okolicach kraju. Wspomniano jednak zarazem, że do pogłębienia akcyi służyć muszą środki doskonalsze.

Działalność powiatowych instruktorów ma także swe braki. Instruktor złączony tylko idealnie z zawodową pracą rolniczą, lecz sam praktyki nie wykonujący, skazany na zebrany poprzednio zapas wiedzy i doświadczenia, prędzej czy później skarbiec ten wyczerpie. Celem podtrzymania swego zawodowego wykształcenia, ożywienia i pogłębienia swej działalności posiadać powinien odpowiednie środki i narzędzia pracy, mianowicie pole doświadczalne, skromną chociażby pracownię rolniczą, służącą również na umieszczenie przedmiotów do demonstracyi. Dalej zaś celem organizowania oprócz luźnych pouczeń także kursów dłuższych, gruntowniej wyczerpujących niektóre ważniejsze dla okolicy działy gospodarstwa wiejskiego, pożądana jest obszerniejsza uczelnia w siedzibie instruktora, gdzieby uczestnicy kursu mogli się gromadzić. Wymienione urządzenia prowadzą już do pojęcia zakładu naukowego.

Działalność instruktora ma tylko praktyczne cele na oku: ma wspierać rolników w ich pracy zawodowej, pozostawia zaś na boku zawodowe kształcenie młodzieży włościańskiej. Powstaje więc pytanie, czy istnieje potrzeba takiego kształcenia, skoro dorastająca młodzież wiejska równie dobrze może korzystać z nauki do potrzeb ogółu rolników dostosowanej, jeżeli zaś istnieje, to jakie urządzenia zdolne są potrzebie tej uczynić zadość.

Nie może być dwóch zdań, że skoro stworzono system szkół, kursów wieczornych itp. służących do kształcenia młodzieży ze sfer rękodzielniczych i przemysłowych, to z tych samych pobudek oświatowych i społecznych wypływa uznanie potrzeby utworzenia szkół wiejskich wyższego typu, w którychby młodzież wiejska, przeznaczona do zawodu rolniczego na własnych gospodarstwach, mogła uzupełnić i pogłębić swe wykształcenie poza szkołą ludową i nauką dopełniającą. Nie tak prostą jest odpowiedź na pytanie, jakie urządzenia są ku temu najodpowiedniejsze. W społeczeństwie duńskiem problem ów znalazł rozwiązanie w t. zw. wszechnicach chłopskich *(Folkehöjskole)*, szkołach opierających nauczanie głównie na poznaniu dziejów ojczystych i ojczystej mowy, uwzględniających w minimalnym zakresie (i niektóre tylko) także naukę rolnictwa, którym to szkołom mimo to przypisują wysoki poziom kultury, rozkwit assocyacyi rolniczej i wogóle rozwój ekonomiczny wiejskiej ludności w Danii. W Niemczech natomiast, w Austryi, Szwajcaryi, zadanie powyższe spełnić ma zimowa szkoła rolnicza „*Winterschule*“, znajdująca także we Francyi coraz szersze zastosowanie *(école d'agriculture d'hiver)*. Celem zimowej szkoły rolniczej jest uzupełnić ogólne wykształcenie uczniów, uzyskane w szkole ludowej i zapoznać ich z zasadami racyonalnego prowadzenia wiejskiego gospodarstwa. Nauka odbywa się w porze zimowej i rozłożona jest najczęściej na dwa półrocza zimowe.

Szybki rozwój szkół zimowych dowodzi, że ustrój ich posiada niezaprzeczone zalety, należy zaś nadmienić, że organizacyę szkoły zimowej znacznie w ostatnich czasach udoskonalono, łącząc ją najściślej z organizacyą nauki wędrownej, rozszerzając tem samem jej zakres działania, wpływ i wartość praktyczną.

Do typu nowoczesnej, praktycznie pojętej zimowej szkoły rolniczej zbliża się także projekt powiatowych zakładów rolniczych, który w myśl uchwały sejmowej uwzględnia oprócz zorganizowania nauki rolniczej dla rolników dojrzałych, także zawodowe kształcenie włościańskiej młodzieży. Skojarzenie tych dwóch zadań nadaje może projektowanym zakładom pozory instytucyi o wielkich rozmiarach. W rzeczywistości sprawa się upraszcza, bo systematyczne kursa zimowe dla rolników i młodzieży projektowane są alternatywnie. Zależnie od warunków miejscowych zorganizowana będzie nauka zimowa dla młodzieży, lub zamiast niej tylko praktyczne kursa dla rolników i wówczas program powiatowego zakładu będzie w zasadzie jakby odbiciem prawdziwie chłopskiej, nawskróś praktycznej szkoły, otwartej staraniem styryjskiego Wydziału krajowego w r. 1904 w Weng koło Admont. Nauka zimowa dla młodzieży nie ukróci praktycznych zadań zakładu, równocześnie bowiem odbywać się mogą okolicznościowe, krótsze pouczenia dla rolników, przez cały zaś rok rozwijać będzie zakład swą działalność praktyczną.

Koszta założenia powiatowego zakładu rolniczego będą dość znaczne, gdyż wyniosą około 160.000 kor. Kosztowne będzie zwłaszcza zakupno gruntu pod miastem powiatowem na założenie gospodarstwa, niezbędnego środka przy praktycznem nauczaniu: wydatki na budowę i utrzymanie szkoły powiększa także internat. Zimowe szkoły rolnicze nie są pospolicie internatami, uczniowie dochodzą lub dojeżdżają koleją żelazną do szkoły wprost z domów rodzicielskich lub najętych stancyj. U nas, w ostrzejszym klimacie i niedostatecznej komunikacyi, uczęszczanie eksternistów z dalszych miejscowości byłoby utrudnione, a umieszczanie uczniów na stancyach nie zawsze jest polecenia godne w stosunkach wiejskich i zwiększałoby koszt nauki. Internaty są ułatwieniem dla uczniów i środkiem wychowawczym, mają nadto znaczenie dydaktyczne, bo oswobadzają program nauki od krępujących względów na odległe podróże uczniów, absorbujące kilka godzin czasu codziennie. Internaty nie są zresztą skrajną osobliwością w ustroju zimowych szkół rolniczych, bo np. w Szwajcaryi z powodu surowej przyrody i połączenia nauki z ćwiczeniami w zakładowych gospodarstwach, szkoły zimowe są przeważnie internatami.

Projekt organizacyi pow. zakładów rolniczych, który przedstawiono kraj. komisyi rolniczej, jest tylko szematem, nie zawiera szczegółowych planów nauki, te bowiem będą zmienne, zależnie od zadań, jakie będą wytknięte poszczególnym zakładom w ścisłem dostosowaniu do miejscowych warunków.

Również ogólnie tylko określono stosunek zakładów do miejscowych stowarzyszeń rolniczych, z braku bowiem organizacyi administracyi agrarnej w kraju, stosunek ten zależeć będzie od dobrej woli stowarzyszeń. Z tych samych powodów na trudności napotyka również określenie z góry sposobu współdziałania projektowanych zakładów z centralnemi instytucyami rolniczemi, jak tego żąda uchwała Sejmu. Dla sformułowania takiego współdziałania potrzeba będzie wejść w porozumienie z nowemi centralnemi instytucyami po rozpatrzeniu i przyjęciu w zasadzie programu zakładów rolniczych ze strony Wydziału krajowego.

Powiatowe zakłady rolnicze, pojęte w uchwale Sejmu jako instytucye o szerszym pokroju, byłyby znakomitym środkiem propagandy postępu rolniczego. Dzięki elastyczności organizacyi, dającej się naginać do potrzeb i warunków miejscowych i dowolnie specyalizować, rozwiązują odrazu problem zawodowego kształcenia rolników, młodzieży i starszych.

Według stanowiska Sejmu powinny urządzenia, służące do krzewienia wiedzy wśród szerokich sfer ludności, powstawać z pomocą inicyatywy i okoliczności czynników miejscowych. W programie tworzenia powiatowych zakładów rolniczych przyjęto z góry normę, że kraj, Państwo i powiat lub grupa powiatów poniosą po 1/3 części koszta założenia. Koszta utrzymania spoczęłyby głównie na kraju, jest bowiem wielce wątpliwe, by powiaty po ofiarowaniu sumy na częściowe koszta założenia, zebranej może w drodze pożyczki umarzalnej, mogły prócz tego równie ochotnie pokrywać, choćby w znacznej części wydatki na utrzymanie zakładu, sięgające 20.000 K. rocznie. Skąpienie na dostarczenie środków odbijałoby się niekorzystnie na zakładzie naukowym, podcinałoby jego byt. — Apel o podwyższenie subwencyi z funduszów kraju będzie coraz energiczniejszy i zapewnie skuteczny; subwencye przewyższą znacznie własne świadczenia powiatów. Nauczycielom kształconym i mianowanym przez Wydział krajowy wypadnie przyznać charakter urzędników krajowych, celem podniesienia ich powagi i uchylenia kolizyj w stosunkach nauczycieli do władz powiatowych, kolizyj możliwych na partykularzu, a nieuniknionych, ilekroćby zakład miał podlegać grupie powiatów — założycieli.

Z tych powodów jest wskazanem, aby powiatowe zakłady rolnicze, mimo tej nazwy,

---

2)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część pierwsza.

I.

Piękna Klaudya.

(Ciąg dalszy).

Nareszcie.... jedenasta. Cisza zupełna.

Służba odeszła do oficyny.

Noc głęboka.

W powietrzu żadnego wietrzyka.

Z jednej strony pałacu, przez żaluzye dwóch szerokich okien, dobywa się mdłe, białawe światełko; to migający płomień lampki nocnej u hrabiny d'Antignac, świecącej się zawsze od dziewiątej wieczorem do piątej lub szóstej rano, stosownie do pory roku.

Żaden odgłos nie dochodzi z uśpionego parku. Zaledwie od czasu do czasu odzywa się przygłuszone ślizganie po szynach ostatnich tramwayów, które w regularnych odstępach, po za domami, graniczącymi z parkiem, wjeżdżają i zjeżdżają z ulicy Mozarta.

Uderzenia zegara w głównej fasadzie sypały się zwolna, znacząc godzinę.

Klaudya wychodzi, wkracza w noc ciemną w aleję parku, na której piasek zgrzyta.

Udrapowała się w obszerny płaszcz, który ją całą okrywa. Stopy tylko widać u dołu sukni.

Kapiszon zakrywa głowę i twarz, pozostawiając odkrytą tylko parę ognistych oczu, które ciemność przenikają.

Okrąża aleje, unika kolumn, na których stoją posążki amorków z opuszczonemi skrzydłami. Zwalnia kroku, zatrzymuje się.

Usłyszała szelest gałęzi tuż blisko.

Klaudya oddech wstrzymuje. Źrenice jej się rozszerzają. Serce w łonie zamiera.

Kto to?....

Wstrząsa się. Lecz trwoga natychmiast ustępuje. Ptak nocny przeciął powietrze, jego oczy na nią spojrzały, a uderzenie skrzydeł przeraziło.

Klaudya puszcza się w dalszą drogę, zbacza z alei na mchem porośniętą ścieżkę, której nikt już nie zna oddawna.

Płaszcz jej się otwiera, szarpany krzakami. Potem, ledwie dosłyszalne dla dobrze wyćwiczonego słuchu hasło:

— Kto idzie?

— Przyjaciel.

Pytanie i odpowiedź to dwa tchnienia, które rozpływają się w nocy, których nikt inny, tylko ci, co je wyszeptali, usłyszeć nie mógł.

Furtka otwiera się zwolna, tak powoli, jak tamte drzwi na górze. Mężczyzna wchodzi do parku, Klaudya zamyka cicho drzwiczki i nocny gość wchodzi.... Szuka w ciemnościach ręki, ukochanej głowy.... Ściąga kapiszon na ramiona. Obejmują się pieszczotliwie i Klaudya mówi:

— Ani słowa....

Ramię przy ramieniu dążę do pałacu z którego wyszła Klaudya de Tiburce, córka hrabiny d'Antignac Meymac.

Już pod dachem, Klaudya zamyka drzwi, zasuwa zasówkę, bierze ślepą latarkę, którą zostawiła u dołu schodów i nie mówiąc ani słowa wchodzi na stopnie schodów prowadzące do jej pokoju.

Przechodzi przez ten pokój, zapala świecznik w przyległym buduarze, gasi latarkę i zsuwa z siebie płaszcz, czarną pelerynę, która przed chwilą urodę jej ukrywała.

— Klaudyo!... Klaudyo!... jak ty mnie kochasz, żeby się tak narażać wśród nocy!...

Ona się uśmiecha. Tryumfuje. Nie że jest piękną, że potęga jej niema sobie równej nad sercem Regisa de Nicudan, tego człowieka gotowego na wszystko, na popełnienie zbrodni, jeżeli tego zajdzie potrzeba, aby się stać posiadaczem tej syreny o zielonych oczach.

Usiada, cudownie piękna w swojej sukni heliotropowej o szerokich rozciętych rękawach, z pod których widnieje ramię po wyżej łokcia.

Regis patrzy na nią oszołomiony miłością.

— Czy jesteś pewna, że nikt ciebie nie widział? — szepcze.

Spojrzała na niego, i ze wspaniałem zuchwalstwem, które uniosło w górę piękną jej głowę:

— Mało mnie to obchodzi! — rzekła.

Następnie z uśmiechem i uspokajającym wyrazem:

— Nikt, Regis. Wybierając tę godzinę, wiedziałam, że żadna zapora w drodze mi nie stanie. A przecież się przelękłam.... Och! na sekundę.... Nocny ptak dotknął w przelocie mego ramienia. Zadrżałam.

I mówiła dalej z nieokreślonym a zarazem nieprzeniknionym sonem:

— Pilnuję form.... To nasze spotkanie otaczam wszelką możliwą ostrożnością! Ukrywam się, jak gdybym się wstydziła! A przecież jesteśmy przyjaciółmi, nic więcej, jak dotychczas. Gdyby mi się podobało kazać otworzyć szeroko główny portal, zrobiłabym to i nikt by nie miał prawa mi się sprzeciwić. Nikt zresztą by sobie na to nie pozwolił. Skoro zacznę działać otwarcie, w obec wszystkich, będzie to znaczyć, iż rzecz jest stanowczo postanowiona, iż cofnięcie się jest niemożliwe. I cóż, Regis? czy rozpoczynamy działanie?

Ton był stanowczy. Wyraz twarzy pozostawał spokojny. Klaudya się uśmiechała i nie drżała, tak samo, jak posągi, po pod którymi przechodzili tej nocy.

— Klaudyo, chcę wszystkiego tego, czego ty chcesz.

— W takim razie, pozostaje tylko działać. Mężczyzna i kobieta nie dają sobie *rendez-vous* o północy, żeby czas tracić na banalnej rozmowie, nieprawdaż, Regis? Nasze położenie jest wyjątkowe. Ty mnie kochasz. Ja ciebie kocham. Tymczasem, jak to mówiłam przed chwilą, nic jeszcze pomiędzy nami dotychczas nie splamiło tego, co nazywamy... honorem! Ten stan dłużej trwać nie może. Ty jesteś wolny. Nie mogę tego samego o sobie powiedzieć. Związana z człowiekiem, którego nie kocham, nie mogę, pod grozą wystawienia się na zarzut zhańbienia i prawnej odpowiedzialności, zadrwić sobie ze społecznych uprzedzeń i zemsty Jakóba de Tiburce. Pozornie spokojny, umiałby działać w razie potrzeby. Prędzej czy później, Regis, dowiedziałby się... losy rzucone....

Z rozszerzoną źrenicą, głosem bez dźwięku dodała wyrazy wychodzące z ust z trudnością:

— Urządź się tak, aby „nie mógł się wywinąć“.

Oczy Regisa de Nicudan płomienie cisnęły. Wpatruje się w jeden punkt przed siebie: Nie widzi nic prócz swoich myśli; swego planu, zamiaru nikczemnego, który w mózgu mu osiada. Nie odróżnia nawet przed sobą Klaudyi w tej tragicznej minucie.

Cały pod wpływem, który odbije się na jego, na ich obojga życiu, poddaje się podłej myśli wykonania ohydnej zbrodni: zgładzenia Jakóba!

Dotyka ręką czoła, kładzie ją na piersi.

Oczy jego stają się błędne.

Regis jest uzbrojony. Noc wydaje się dogodna....

Strzał z rewolweru, gdy Tiburce będzie wracał i czyn będzie spełniony.

Zlodowaciały do szpiku kości, bełkocze dzwoniąc zębami:

— Bywają czyny, nad którymi nie trzeba długo się namyślać. Nie wykonałoby się ich. Im wcześniej, tem będzie lepiej. Klaudyo, będziesz moją, przysięgam!

Odwraca oczy od jego palących źrenic. Obecnie, gdy jej wpływ uzbroił ramię i rozpalił namiętności, szepcze z wyciągniętą ręką, jakby zatrzymując słowa, które paśćby mogły:

— Nie chcę nic wiedzieć, Regis. Nie chcę znać żadnych szczegółów. Wszystko tylko w tem jednem się streszcza: przyszłość od ciebie zależy.

— Klaudyo, zdobędę cię!... Będziesz moją. Och! Klaudyo, kocham ciebie tak szalenie!

Ona szepcze, spuszczając na oczy złote rzęsy:

— Pojmujesz, żebym się wzdrygała.... Noszę jego nazwisko... Jest dziecko...

— Tak!... dziecko... — powtarza Regis głuchym głosem.

konstruować od razu jako instytucye krajowe, stojące pod zarządem Wydziału krajowego. Wpływ na rozwój zakładów zapewniłyby powiatom kuratorye, złożone z delegatów powiatów, Wydziału krajowego, Rządu i ewentualnie stowarzyszeń rolniczych, powołane do miejscowej opieki nad prowadzeniem zakładu. Warunek udziału w 1/4 kosztów założenia byłby konieczny, świadczenia zaś powiatów na utrzymanie zakładów wypadnie ograniczyć do kwoty, odpowiadającej wydatkom na utrzymanie w internacie uczniów, pochodzących z okręgu powiatu.

Subwencyi ze skarbu Państwa na utrzymanie jednego zakładu można przewidywać co najwyżej w kwocie 3000 koron rocznie; do pokrycia z budżetu krajowego pozostanie suma około 15.000 koron rocznie.

Na podstawie projektu przedłożonego kraj. Komisyi rolniczej, dalszy rozwój niższego szkolnictwa rolniczego ma się opierać na trojakich urządzeniach: na niższych szkołach rolniczych, powiatowych instruktorach rolnictwa dla włościan i powiatowych zakładach rolniczych. Krajowe niższe szkoły rolnicze mają za zadanie kształcić niższych urzędników gospodarskich i samodzielnych gospodarzy na małej posiadłości, tudzież przygotowywać kandydatów na pomocniczych instruktorów rolnictwa. Po zwiększeniu personalu nauczycielskiego będą niższe szkoły rolnicze obowiązane krzewić praktyczną wiedzę rolniczą wśród włościan i wogóle współdziałać w akcyi miejscowych stowarzeń rolniczych, zmierzającej do dźwigania kultury rolniczej w okręgu szkoły (doświadczenia polowe, demonstracye, kursa, fachowa porada dla włościan).

Ze względów praktycznych należy dążyć usilnie do tworzenia w szybkiem tempie powiatowych instruktorów rolnictwa dla włościan, i ile możności oddawać im do dyspozycyi małe fermy doświadczalne. Instruktorów rolnictwa jako funkcyonaryuszów powiatowych utrzymuje powiat z pomocą subwencyj kraju i Państwa.

Zadanie krzewienia wiedzy rolniczej i podnoszenie gospodarstw włościańskich spełnią najdokładniej powiatowe zakłady rolnicze, instytucye należycie uposażone, kosztowniejsze, tem pewniej za to wiodące do celu. Równocześnie z tworzeniem instruktorów rolnictwa dla włościan, potrzeba organizować powiatowe zakłady rolnicze, zwłaszcza w powiatach, w których działalność instruktorów znalazła oddźwiek wśród ludności wiejskiej.

Nazwę powiatowych zakładów rolniczych uważa się jako zbiorową dla instytucyj o różnych programach nauki, zastosowanych ściśle do miejscowych potrzeb gospodarstw włościańskich. Wspólną cechą ustroju powiatowych zakładów rolniczych jest połączenie ich czynności nauczycielskiej z działalnością praktyczną, bezpośredniem fachowem wspomaganiem rolników w ich pracy zawodowej.

Powiatowe zakłady rolnicze powstają na mocy uchwały Sejmu i stoją pod zarządem Wydziału krajowego. Koszta założenia pokrywają w 1/3 części czynniki miejscowe, kraj i Państwo. Miejscową opiekę sprawują kuratorye ustanowione dla poszczególnych zakładów.

— Ma się rozumieć, że przy nas będzie się chować, nieprawdaż? Będzie to nasze dziecko.

Regis ujmuje jedną z jej atłasowych rączek.

— Jaką potęgę ty masz w sobie, Klaudyo! Tak, tak, wszystko co chcesz: nieczyste wyrzuty sumienia, krew bliźniego na rękach, żeby ciebie mieć przez godzinę, zawsze!... Tak, wszystko dla ciebie, moja piękna.. Mów, rozkazuj, wykonam!

Przez kilka minut przerażająca cisza zapadła.

Klaudya patrzyła w przyszłość, uwolniona od człowieka, którego nienawidziła, z Regisem, którego kochała. Dla niej, w tej chwili, nic innego nie istniało na świecie.

Regis obmyślał swój zamiar złowrogi. Zadał jej pytanie:

— O której godzinie opuścił ciebie?

— Niedawno. Możliwe, iż wkrótce wróci. Nie był zadowolony, że nie chciałam mu towarzyszyć.

— To ma znaczyć...

Regis zrobił ruch.

— Nie, będę słyszała turkot powozu. A zresztą, jeżeli się nie może wyjść jednemi drzwiami, ucieka się drugiemi...

— Twój mąż nie ma żadnych podejrzeń?

— Najmniejszych.

— Czy niema nikogo, w twojem otoczeniu, ktoby ci nie ufał?

— Nikogo. Moja matka cała oddana dewocyi. Moja bratowa, możeby była z rzędu tych, których intuicya przenika wypadki. Nie obawiam się jej. Umiałabym stawić jej czoło, gdyby sobie pozwoliła mieszać się w moje życie prywatne. Któżby mógł podejrzywać, że ty, jesteś tutaj, Regisie, u mnie, o tej godzinie? Ktoby mógł się domyślać, że się kochamy i że będziemy kiedyś należeć do siebie?... Nigdy się nie zdradziłam. Ani jedno słowo z ust moich nie padło, które mogłoby wzniecić najlżejsze podejrzenie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Polacy pod berłem pruskiem.

(O polskiego robotnika).

Czytamy w *Dzienniku Poznańskim*: Z radością wielką donosi hakatystyczny *Osten*, a za nim inne pisma niemieckie, o wypadku zaszłym podobno na wiecu w powiecie mogileńskim, w końcu maja. — Na zapytanie przewodniczącego zebrania, czy robotnicy polscy nie są narażeni na prześladowania ze strony niemieckich właścicieli, miał jeden z wiecowników odpowiedzieć, że nietylko nie doznają prześladowania żadnego, ale o wiele lepiej obchodzą się z nimi panowie niemieccy, aniżeli ich właśni ziomkowie.

Trudno na razie sprawdzić, o ile wiadomość podana przez *Osten* prawdziwa jest, ale z konkluzyi, którą z owego rzekomego zajścia wyciąga, widać, że chętnie rzuciłoby ono kość niezgody pomiędzy robotników a pracodawców polskich.

Zwracamy na to uwagę, bo do trudności, które przedstawia rozwiązanie zgodne kwestyi robotniczej na wsi, przyłączyć się może jedna jeszcze: buntowanie ludu polskiego przez najętych agitatorów hakatystycznego obozu, który przed żadnym nie cofa się środkiem, ażeby osłabić nasze społeczeństwo.

Uregulowanie stosunku robotników do pracodawców w sposób taki, aby obie strony zadowolone były, nie jest łatwe, ale przy dobrej woli da się przeprowadzić. Przyszliśmy już do rozeznania, jakiem niebezpieczeństwem grozi eksport pracy, a ziemiaństwo wielkopolskie robi wszelkie starania, aby dać robotnikowi takie stanowisko, by nie potrzebował szukać szczęścia po za granicami kraju.

U robotnika rolnego bowiem przedewszystkiem idzie o stworzenie dla niego bytu odpowiadającego tegoczesnym wymaganiom nietylko pod względem płacy, ale i innych warunków.

Organizacye nasze rolnicze gorliwie zajmują się tą sprawą, a nie ma prawie zebrania. aby kwestya robotnicza nie stała na porządku dziennym. Przy Centralnem Towarzystwie gospodarczem utworzono wydział dla spraw robotniczych, porozumiewający się z reprezentacyą Towarzystwa robotników w kwestyi załatwienia najzgodniejszego wszelkich spornych punktów.

Przed niewielu dniami mówił hr. Szembek o kwestyi robotniczej na zebraniu Towarzystwa rolniczego w Ostrowie, podnosząc konieczność zmiany stosunków robotniczych pod wielu jeszcze względami i wykazując korzyści, jakie ziemianom zmiany te przyniosą.

Na chęci zgodnego załatwienia kwestyi robotniczej ze strony ziemian naszych nie zbywa więc, ale doprowadzenie do zupełnej zgody łatwe nie jest, ze względu, że wynagrodzenie za pracę nie może być, jak w przemyśle, normowane w gotówce, ale wliczyć w nie trzeba to wszystko, co robotnik dostaje w naturaliach. Tu jest najważniejszy punkt sporny i niełatwo robotnikowi, nieprowadzącemu specyalnej rachunkowości, ocenić należycie te koszty, które właściciel po za płacą dzienną na jego utrzymanie ponosi, i doliczyć je do własnego dziennego zarobku.

Co do złego obchodzenia się z robotnikami, to zarzut taki jest poprostu śmieszny. Wobec takiego braku rąk do pracy, każdy rozsądny człowiek na niejedno woli zamknąć oczy, aniżeli być zmuszonym koniecznością do ukarania robotnika. Gdyby obchodzenie się z robotnikiem w polskich majątkach było rzeczywiście gorszem, aniżeli w niemieckich, robotnik w tych by przedewszystkiem szukał pracy, a tak przecież nie jest; brak robotnika daje się odczuwać wszędzie, w polskich majątkach mniej może nawet, aniżeli w niemieckich.

Jeżeli zresztą *Osten* uważa robotnika polskiego za żywioł spokojny, pracowity, to niechaj zaniecha wszelkiej zaciekłości przeciwko niemu, niechaj się stara, aby pozwolono mu osiedlać się na własnej ziemi, niechaj wystąpi przeciwko kolonizacyi robotnika niemieckiego, z dalekich stron sprowadzanego, który naszemu ma chleb odebrać.

Nie ulega wątpliwości, ciągnie *Dziennik Poznański* dalej, że właściciele niemieccy u nas z robotnikiem obchodzą się dobrze, bo dobrze obchodzić się muszą, inaczej porzuciłby ich, ale *Osten* tego chyba nie zaprzeczy, że sezonowi nasi robotnicy, pracujący na zachodzie Niemiec, po części odgrywają tam rolę białych niewolników. Że tak u nas nie jest, zawdzięczają tylko brakowi rąk do pracy.

Gdyby nawet opowieść podana przez hakastyczny *Osten* była prawdziwą, świadczyłoby to nader dodatnio o naszym robotniku. Jeśli krzywdy pod niemieckim panem nie doznał, dał świadectwo prawdzie, ale tak samo jak odczuł sprawiedliwość, tak samo odczuwa każde prześladowanie.

Dla ziemian naszych, kończy organ wielkopolski, wystąpienie hakatystycznego pisma powinno być podnietą, aby przyłożyli ręki do załatwienia jak najspieszniejszego kwestyi robotniczej i nie wahali się zająć w niej stanowiska odpowiedniego duchowi czasu, bo od tego zależy nietylko dola robotnika, ale własna ich egzystencya.

Wylądowanie wojsk hiszpańskich w Larasz.

Francuska Rada ministrów zajmowała się na posiedzeniu dnia 10 b. m. kwestyą następstw, jakie pociągnąć za sobą może wylądowanie wojsk hiszpańskich w porcie marokkańskim Larasz.

W Madrycie tłumaczą, że stało to się na podstawie udzielonego pierwej upoważnienia baszy miejscowego. Basza odbył bowiem naradę z hiszpańskim konsulem, którego poparł angielski wicekonsul; wyłuszczono baszy, że Hiszpania podjęła swą akcyę w celu spieszenia sułtanowi z pomocą. Po tej konferencyi udzielić miał basza pozwolenia na wylądowanie żołnierzy hiszpańskich.

Mimo tego Gebbas wręczył hiszpańskiemu posłowi notę protestującą. Na notę odpowiedział margr. Villasiata natychmiast ustnie. Poseł przedstawił Gebbasowi decydujące powody i znaczenie postępowania Hiszpanii i zapewnił, iż zarządzenia Hiszpanii nie zawierają nic, coby sprzeciwiało się układom i nietykalności państwa szeryfa, które rząd hiszpański pragnie uszanować, lub coby sprzeciwiało się przyjaźni, łączącej oba państwa, którą gabinet madrycki pragnie pogłębić.

Zapatrywania tego jednakowoż nie podzielają we Francyi. Podnoszą tam, że akcya hiszpańska stwarza już nie dla samej Francyi, lecz wogóle dla Europy kwestyę prawną, sułtan bowiem zwrócił się do mocarstw sygnatarnych z protestem, zastrzegając pojęcie nietykalności Marokka, takie mianowicie, jak je określił traktat zawarty w Algesiras. Może więc teraz wyłonić się problem interpretacyi tego traktatu. Mulay Hafid powołuje się przytem na precedens. Brat jego Abdul Azis także z powodu odosobnionej akcyi zaniósł był protest do mocarstw i owocem właśnie tego protestu było zwołanie konferencyi w Algesiras. Owóż sądzi Mulay Hafid, że obecnie po tej konferencyi ma on większe jeszcze, niż jego brat ongi, prawa do protestu.

Co do Francyi, to ujawnia się w niej przekonanie, że Hiszpania nietylko naruszyła traktat w Algesiras, lecz nie uszanowała nawet umowy z Francyą z r. 1904, gdyż nie porozumiała się poprzednio co do swej akcyi z przyjaciółką. Dwie przytem słychać opinie co do stanowiska, jakie wypada zająć teraz Francyi. Jedni mniemają, że wystarczy pozostawić protest Marokka własnemu losowi i czekać spokojnie na rozstrzygnięcie mocarstw sygnatarnych, — zdaniem zaś innych winna Francya oświadczyć, iż wobec złamania przez Hiszpanię umowy z r. 1904, uważa się za zupełnie zwolnioną od jej postanowień, wówczas bowiem wyjaśniłoby się w znacznej mierze położenie. Prawdopodobnie to drugie zdanie przeważy.

Francuska Rada ministrów nie wydała żadnego komunikatu o swych obradach. Widocznie ważą się jeszcze w umyśle ministrów francuskich różne *pro* i *contra* i rozstrzygnięcie jeszcze nie zapadło.

Nadchodzące do Paryża wiadomości stwierdzają, że akcya hiszpańska była dokładnie z góry przygotowana. Francuski konsul w El Ksar oświadcza, że twierdzenie użyte przez Hiszpanię za pretekst, jakoby miasto było zagrożone, jest bajką. Hiszpanie wiedzieli o tem dobrze, zaraz bowiem po wylądowaniu nocnym marszem posunęli się pod El Ksar, a nie uczyniliby tego przecie, gdyby wiedzieli, że w okolicy niezupełnie spokojnie. Motywuje dalej Hiszpania krok swój zabójstwem popełnionem na osobie pewnego Marokkańczyka, który pozostawał pod opieką Hiszpanii, ale i tego tłumaczenia się trudno uznać, zdaniem bowiem francuskiego konsula wspomniany Marokkańczyk żadną miarą nie może być uważany za osobę, podpadającą pod postanowienia konwencyi madryckiej z roku 1880.

Sytuacya cała streszcza się obecnie w pytaniu, czy Europa pozwoli Hiszpanii na zademonstrowanie bankructwa aktu z Algesiras.

Pisma francuskie bardzo gwałtownie występują przeciwko akcyi podjętej przez Hiszpanię.

Temps żali się, że Hiszpania źle odpłaca Francyi uprzejmość i życzliwość. Gdy francuskie oddziały zamierzano skierować do Taza, ozwały się głosy przestrogi: „Baczność! Jeśli podążymy ku Taza, to Hiszpania gotowa udać się pod Larasz, a może nawet dotrze do El Ksar. Natomiast marsz francuski na zachód zapobiegnie interwencyi hiszpańskiej“.

I nie pomaszerowaliśmy do Taza, pisze *Temps*, a Hiszpanie pomimo tego zapędzili się przez Larasz pod El Ksar. Francya zatem dała się wywieźć w pole. Wynika to także ztąd, że min. Canalejas, który dwa dni temu przemawiał w kortezach, nie wspomniał ani słówkiem o Larasz, chociaż pod tę porę płynęły już wojenne okręty hiszpańskie do tego portu. Jeżeli więc Hiszpania tak za nos wodzi Francyę, to Francya ma obecnie zupełnie wolne ręce. Może ona śmiało wypowiedzieć traktat z r. 1904, Hiszpania bowiem złamała go, sama narażając się na odosobnienie, przed którem przestrzegał ją Villanueva. To rozwiązanie umowy obchodzi tylko nas i Hiszpanię. Europa przyrzekła sułtanowi Marokka swą pomoc ku obronie integralności jego dzierżaw. Ciekawa rzecz, jak dotrzyma ona swej obietnicy, jeśli sułtan wezwie Europę do wystąpienia przeciw inwazyi hiszpańskiej. Być może, iż dyplomatyczna interwencya mocarstw sygnatarnych stanie się nieunikniona, ale jest nadzieja, że ona wystarczy.

Także inne pisma francuskie poddają postępowanie rządu hiszpańskiego namiętnej krytyce.

Jeden tylko *Journal des Débats* zapatruje się na sprawę spokojnie. Pismo to mniema, że Hiszpanii nie szło prawdopodobnie o wyprawienie psikusa Francyi, lecz o to, by sprawa marokkańska dostała się znowu przed forum Europy.

KRONIKA.

Lwów, 12 czerwca.

— **Kalendarz.**

Wtorek (13 czerwca):

Antoniego. — Chytomira. — Jermeia.

Wschód słońca o godzinie 3·18 rano, zachód słońca o godzinie 7·29 po południu.

— **Stan zdrowia JE. ks. Metropolity Szeptyckiego** nie poprawia się. Przy łożu chorego czuwa brat, Kazimierz hr. Szeptycki. Onegdaj przybył do Lwowa celem odwiedzenia chorego ks. Maks, książę saski.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał prawo publiczności na rok szkolny 1910/11 I klasie prywatnego gimnazyum w Przemyślanach.

— **Lwowska Izba adwokacka** odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie dnia 1 lipca b. r., o godzinie 4 po południu w sali Towarzystwa politechnicznego. Na porządku dziennym: sprawa budowy własnego domu.

— **Z lwowskiej Szkoły handlowej.** Wycieczka kursu abituryentów do Drohobycza i Borysławia odbyła się dnia 6 b. m. pod przewodnictwem dyrektora dr. Zagajewskiego i z współudziałem członka zarządu Tow. „Szkoły handlowej“ p. Tadeusza Höflingera. Uczestnicy wycieczki zwiedzili w Drohobyczu państwową fabrykę olejów mineralnych (odbenzyniernię) za łaskawem pozwoleniem dyr. Pilata i pod uprzejmem kierownictwem jednego z inżynierów fabryki. Następnie w Borysławiu w kilku szybach zaznajomił się ze sposobami wiercenia i wydobywania ropy.

— **Wyroby krajowe na Wystawie piekarskiej.** Na otwartej w zeszłym tygodniu Wystawie piekarskiej we Lwowie zostały umieszczone dodatkowo przez Ligę Pomocy przemysłowej koszyki trzcinowe do wypiekania chleba, wyroby zorganizowanej w ostatnich dniach przez Ligę Pomocy przemysłowej pracowni koszykarskiej w Zawadzie obok Dębicy. Koszyki te budzą ogólne zainteresowanie kół fachowych, gdyż jest to pierwsza próba wyrabiania w kraju tego rodzaju koszyków, które dotychczas były przez wszystkie piekarnie w kraju wyłącznie z poza kraju sprowadzone.

— **Wiosenna reduta prasy**, która się odbyła w sobotę w Pałacu sportowym, powiodła się w zupełności. Już o godzinie 9 wieczorem zaczęły napływać tłumy gości, którzy zajęli wszystkie prawie loże, oraz maski, które w takt ochoczych dźwięków muzyki wojskowej rozsypywały się po olbrzymiej, kwiatami i zielenią przybranej sali.

Właściwa zabawa rozpoczęła się koło godziny 11 w nocy; wśród całego mnóstwa czerwonych i czarnych domin, oraz gustownych masek, zwracały na siebie powszechną awagę grupy cyganów, wybornych „wyborców z Łyczakowa“, toreadorów, para ułańska z r. 1830, dwu „pokratkowanych“ Anglików, którzy — jak sami zapewniali — przyjechali balonem specyalnie z Londynu na redutę kolegów, gdyż sami podobno są redaktorami gazety wydawanej na morzu dla.... wielorybów, dalej demoniczny Mefisto, kilku clownów i t. d. O godz. 12 weszli na salę artyści z „Ula“ w maskach literatów i artystów lwowskich.

Rozpoczęła się zabawa w całej pełni, pełna werwy i humoru; wraz z hukiem odkorkowywanego szampana, który sprzedawały nasze gwiazdy teatralne, padały race dowcipu i śmiechu.

Tańczono, jeżdżono na wrotkach, dyskretnie flirtowano, dopiero wschodzące słońce, przypomniało, że czas iść do domu.

Reduta się udała! to przedewszystkiem, a pozatem uczestnicy jej wynieśli jak najmilsze wspomnienia. Należy się szczere uznanie inicyatorom jej, zarządowi Pałacu sportowego, artystkom Teatru miejskiego i innym, oraz handlowi kwiatów p. Starcka, który wiele przyczynił się do uświetnienia zabawy.

Wiosenna reduta prasy ma zapewnione już powodzenie na przyszły rok.

— **Wycieczki wakacyjne.** Staraniem A. K. T. we Lwowie odbędą się w czasie feryj następujące większe wycieczki:

I. Wycieczka do Niemiec, Szwajcaryi i na wystawę w Turynie, w czasie od 10 lipca do 24 sierpnia. Tura (przez Kraków-Wiedeń) Salzburg, Reichenhall, Berchtesgaden, Königssee, Chiemsee, Monachium (4 dni); Konstancya, Szafuza, Zurych (Rapperswill), Luzerna (Rigi, Pilatus), Interlaken, Grindenwald, Jungfrau, pieszo do Simplonu; Turyn (5 dni); Genewa, Lozanna (Czillon), Fryburg, Berno, Solura, Bazylea, Strassburg, Moguncya. Renem przez Koblencyę do Kolonii, Berlin (3 dni), Wrocław, Kraków. — Koszta około 500 koron od osoby. Udział pań wykluczony. Prowadzi prof. K. Kwieciński (Brzeżany, Gimnazyum).

II. Wycieczka do Włoch (Wenecya, Florencya, Rzym, Neapol, Capri, Pompei, Wezuwiusz, Genua, Turyn, Medyolan) w czasie od 15 lipca do 15 sierpnia. Ogólne koszta około 300 koron. Zgłoszenia do 10 lipca. Prowadzi p. Artur Quirini, Lwów, Grodzickich 9.

III. Wycieczka na Mont-Blanc (4810 m) w dniach 1 — 10 sierpnia. Ogólne koszta około 200 koron. Wycieczka wymaga wprawy turystycznej. Prowadzi dr. Antoni Jakubowski, Lwów, Lenartowicza 11.

IV. Wycieczka do Norwegii w dniach 1 — 28 sierpnia. Uczestnicy wycieczki zwiedzą Kopenhagę, Chrystyanię, Bergen, Tronthjem, Hammersfest i fiordy Norwegii. Koszta około 600 koron. Prowadzi dr. Ostrowski, Lwów, Pijarów 4.

V. Wycieczka rowerami po krajach alpejskich i Włoszech w czasie od 15 lipca do 15 sierpnia (Wiedeń, Tryest, Wenecya, Florencya, Rzym, Neapol, Genua (okrętem), Turyn, Genewa, Chamonix, przełęcz Furka, Lucerna, Zurych, Innsbruck, Salzburg, Wiedeń. Koszta ogólne 500 — 600. Prowadzi p. Józef Bizoń, Lwów, ul. Pola 10.

Zgłoszenia i informacye listownie pod adresem prowadzącego wycieczkę, ewentualnie pod adresem; Akad. Klub Turystyczny, Lwów, pl. Kapitulny 2.

W wycieczkach brać mogą udział nieczłonkowie Klubu za opłatą na rzecz Klubu.

Prócz wymienionych odbędą się jeszcze następujące wycieczki: 1) na Litwę, 2) do Król. Polskiego, 3) do Anglii, 4) w Tatry, których program ogłoszony będzie później.

— **Pol. Tow. przyrodników im. Kopernika** odbędzie V. posiedzenie naukowe w wtorek, d. 13 czerwca b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6. Porządek dzienny: 1. dr. J, Nusbaum: „Głód jako czynnik biologiczny. 2. P. Julian Faczyński: „Z badań nad fauną plantonową wód naszych“. 3. Luźne komunikaty.

— **Ułani polscy.** Wczoraj po południu odbył się doroczny popis uczniów oddziału konnego Sokoła-Macierzy. Popis udał się znakomicie. Największą jednak atrakcyą był występ kilkunastu członków Sokoła w mundurach ułanów polskich z r. 1830. Huraganem oklasków przyjęto atak ułanów, którzy wyglądali przepysznie, z lancami, pochylonemi na łby koni, które w szalonym galopie szły na niewidocznego nieprzyjaciela. Szalona brawura konna ułanów, którzy siedzieli jak wrośnięci w konie, rozrzewniła widzów, którym może przypomiały się dzieje świetnej jazdy polskiej, która zapisała się niezatartemi zgłoskami w historyi, takiem np. wzięciem wąwozu Somo-Sierra... Trybuny trzęsły się od oklasków i okrzyków — oficerowie naszej załogi, między którymi widzieliśmy generała i kilku oficerów ze sztabu generalnego, salutowali dzielnych ułanów polskich, w chwili, kiedy w wyciągniętym galopie wykonywali atak.

Popisowi przypatrywały się tysiące widzów.

— **Szyldy i godła kupieckie** były przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia wydziału Towarzystwa upiększenia miasta Lwowa. Uchwalono najpierw akcyę negatywną przez zwrócenie się do Reprezentacyi miasta z prośbą o nakaz usunięcia szpetnych szyldów poprzecznych, t. j. tablic wystających nad chodnikiem — oświadczono się zaś za godłami, roboty przeważnie ślusarskiej. Prośba do Rady będzie też w tym duchu, by Reprezentacya miejska zabraniając szyldów tablicowych wystających zezwalała równocześnie, a nawet polecała wykonywanie godeł, roboty przeważnie ślusarskiej z warunkiem jednakże, że będą artystycznie zaprojektowane i wykonane. Rozpowszechnienie zamiłowania w tym kierunku weźmie Towarzystwo na siebie, tymczasem jednak przed rozpoczęciem tej akcyi pozytywnej zwraca ono tym komunikatem uwagę interesowanych na ten rodzaj sztuki stosowanej, mogącej miasto prawdziwie przyozdobić.

Nie bez racyi przechowują się po muzeach tak obcych, jak naszych piękne, stare wywieszki i godła w działach wyrobów ślusarskich. Najstarsze sięgają jeszcze wieków średnich — lecz i wszystkie następne wieki mają tam swoich reprezentantów — aż po początek wieku dziewiętnastego. A tu i ówdzie i na murach ulic spotkać jeszcze można piękne godło żelazne, którego esy floresy i stylizowane postacie czy przedmioty zatrzymują oko, choć mniej są jaskrawe od dzisiejszych szpetnych tablic wystających, przeciwnie są spokojne i i szlachetne i tembardziej zwracają uwagę na sklep. Rząd takich pięknych godeł, które mogą się stać przedmiotem ambicyi kupca, przerwałby monotonię ulicy, a jej konieczna i charakterystyczna krzykliwość nabrałaby cech pewnej dystynkcyi — gdy dziś, przy wystających jaskrawych szyldach jest to krzykliwość ordynarna. A nadto zwrócić trzeba uwagę i na to, że za granicą ruch w tym kierunku się wzmaga, że nad sklepami zwisać tam zaczynają prawdziwe „poemaciki“ ślusarskie — tak mile pomyślane są te godła. Przywrócenie tego zwyczaju leży więc i w interesie kupiectwa, które w ten sposób zaznaczyłoby swą dobrą wolę podniesienia ogólnego smaku i w interesie artystycznego ślusarstwa, które zyskałoby pole do wykazania swej umiejętności. Warunkiem nieodzownym jest, rzecz prosta, by projekty na te godła wychodziły rzeczywiście z rąk artystów. Towarzystwo zaś chętnie podejmie się porady.

— **Wiec młynarsko-piekarski.** W pałacu sztuki na placu powystawowym odbył się w niedzielę wieczorem wiec młynarsko-piekarski przy udziale delegatów z całego kraju. W dniu tym o godzinie 9 rano odbyła się Msza św. w kościele Archikatedralnym, którą celebrował ks. Ostachiewicz. Po Mszy św. przemówił od ołtarza w podniosłych słowach JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, zacząwszy od słów „Chleba naszego....“ Następnie Najprzew. ks. Arcybiskup dokonał poświęcenia sztandaru Koła młynarzy, wbijając pierwszy gwóźdź. Rodzicami chrzestnymi w pierwszej parze byli JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni i p. Uznańska z Poronina. Po Mszy św. uczestnicy wiecu udali się z kapelą narodową na czele na Strzelnicę, gdzie po wspólnej fotografii odbył się bankiet.

Wieczorem odbył się na placu powystawowym na wystawie młynarsko-piekarskiej wiec przy licznym udziale uczestników. W wiecu wzięli między innymi udział dr. Schönett, komisarz Hoszowski, wicesekretarz Izby handlowo-przemysłowej Łobaczewski i in. Przewodniczył obradom nestor piekarzy p. Niewiadomski z Drohobycza. Szereg zawodowych referatów rozpoczął p. Lauruk, przemawiając na temat zawodowej organizacyi młynarzy. Następnie prezes Izby rękodzielniczej p. Schirmer referował sprawę organizacyi przemysłu piekarskiego, p. Emil Reich o ochronie przemysłu piekarskiego, dr. Schoenett o zawodowych organizacyach piekarzy, a p. Baluk z Krakowa o Związku stowarzyszeń piekarskich.

— **Msza św. żałobna** za duszę śp. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej odbędzie się we środę 14 czerwca, o godz. 10 rano w kościele archikatedralnym na którą Komitet fundacyi jej imienia rodzinę, przyjaciół i byłe uczenice zaprasza. *Aniela z Witosławskich d'Abancourt. Zofia Romanowiczówna.*

— **Z »Ula«.** We środę, dnia 14 b. m. przedstawienie w „Ulu“, zarazem pożegnalny występ p. Kalicińskiego przed wyjazdem do kąpiel i jego benefis. We czwartek, jako w święto „Bożego Ciała“ przedstawienia nie będzie.

— **Egzamin dojrzałości w szkole realnej w Krośnie** odbył się w dniach 6, 7 i 8 czerwca pod przewodnictwem delegata Rady szk. kraj. p. Stanisława Sobińskiego, dyrektora szkoły realnej w Tarnobrzegu. Do egzaminu przystąpiło 20 uczniów publicznych; wszyscy otrzymali świadectwo dojrzałości (3 z odznaczeniem, 8 jednogłośnie, 9 większością głosów). Egzamin zdali: Bęben Henryk, Biedroń Władysław, Gebhardt Stanisław, Gonet Antoni, Gościński Władysław, Grossek Michał, Gutkowski Maryan, Indyszewski Stefan (z odzn.), Jastrzębski Roman, Kozłowski Maryan, Kubik Władysław (z odzn.), Mazurkiewicz Andrzej, Pojnar Franciszek, hr. Potocki Stanisław, Półchłopek Stanisław, Schimmer Stanisław, Spett Józef, Suryn Władysław, Twaróg Witold (z odzn.), Zajdel Władysław.

△ **Zgubiono:** pierścień z dyamentem, wartości 200 kor.

△ **Kradzież w bożnicy.** Do bożnicy przy ul. Boimów włamali się wczoraj niewyśledzeni dotąd sprawcy i skradli srebrny kielich oraz dwa lichtarze, antyki, łącznej wartości 1050 kor.

△ **Głuchoniemego mężczyznę**, nieznanego z nazwiska, który wczoraj po południu błąkał się w ulicy Karola Ludwika, oddała policya w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

△ **Napad.** W ulicy Snopkowskiej napadł w sobotę woźnica Dominik Onyszko na swego kolegę zawodowego, Stefana Stecyszyna i ugodził go nożem dwukrotnie w pierś, w okolicę serca. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło Stecyszyna w stanie groźnym do szpitala powszechnego, Onyszkę zaś aresztowała policya.

△ **Zniknięcie umysłowo chorej.** Umysłowo chora Apolonia Stollówna, córka włościanina w Kleparowie, zbiegła przed ośmiu jeszcze dniami z domu swego ojca.

Stollówna ubrana była w czarną sukienkę i popielatą bluzkę.

△ **Kronika policyjna.** Do pralni przy ul. Leona Sapiehy l. 83 włamał się w sobotę złodziej i skradł znaczną ilość bielizny, wartości przeszło 500 kor., oraz 10 kor. gotówką.

Do stajni p. Geszewskiego przy ul. św. Maryi Magdaleny l. 8 włamał się jakiś złodziej i skradł śpiącemu tam woźnicy Marcinowi Zepenowi liberyę, płaszcz granatowy i srebrny zegarek z pozłacanymi brzegami, wartości 150 koron.

W ulicy Halickiej skradziono p. Józefie Żuczkowskiej pulares, zawierający 35 kor.

Do sklepu jubilerskiego Fanny Wassermanowej przy ul. Ruskiej przyszedł wczoraj jakiś mężczyzna i przy sposobności kupna kamyczka do pierścionka skradł pakiecik z szafirami, wartości 300 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krynicy, Wanda z Brzozowskich Adamowa Boguszowa;

w Krakowie, Leopold Dietl, b. właściciel dóbr, w 74 r. życia; w kollegium OO. Jezuitów, ks. Tomasz Wall, w 39 r. życia; Jan Kaczmarczyk, ukończony słuchacz praw, w 26 r. życia.

— **XI Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie.** Komitet gospodarczy przewidując, iż uczestnicy zapowiadającego się bardzo licznie Zjazdu, będą mieli trudności w wyszukaniu, mieszkań, pragnie im przyjść z pomocą, ofiarując się pośredniczyć w zamawianiu mieszkań zawczasu. Komitet w tym celu porozumiał się już z szeregiem najlepszych miejscowych hoteli i pensyonatów i już zapewnił sobie przeszło 150 pokoi w cenie od 3 do 15 koron za dobę. Obecnie prosi komitet przyszłych gości o nadsyłanie jak najrychlejsze zgłoszeń pod adresem prof. dr. J. Piltza, (Kraków, ul. Kopernika 23). Do zgłoszenia należy, w myśl uchwały komitetu, dołączyć połowę projektowanej ceny wynajmu mieszkania za cały czas pobytu w Krakowie. Im zgłoszenie będzie wcześniejsze, tem lepiej i zgodniej z potrzebami, które zamawiający wyraźnie wymieni, będzie załatwione.

— **Zamach samobójczy.** Z Krakowa donoszą: Onegdaj po południu zawezwano Pogotowie ratunkowe do Hotelu krakowskiego, gdzie wystrzałem z rewolweru skierowanym w okolicę serca, usiłował pozbawić się życia 23-letni Leopold Józef Palichlib, strażnik skarbowy. Pogotowie ratunkowe po zastosowaniu środków ratunku, odwiozło go w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza.

Desperat pozostawił kartkę, na której wypisał: „Nie wglądajcie w sprawę, stało się co się stać musiało“.

Palichlib pełnił służbę strażnika skarbowego w Chełmku. Jak słychać — powodem zamachu samobójczego miała być nieszczęśliwa miłość.

— **Pomnik Chopina w Warszawie.** Artysta rzeźbiarz Szymanowski przedstawił władzom rossyjskim do zatwierdzenia nowy projekt pomnika Chopina, przerobiony z projektu dawnego, którego ministerstwo nie zatwierdziło.

— **Cholera w Grazu.** Z powodu wybornego stanu zdrowia Lebingerowej miano wypuścić z pod obserwacyi siostry jej, które ją pielęgnowały. Okazało się atoli, że jedna z nich jest roznosicielką bakteryj cholerycznych, chociaż sama cieszy się jak najlepszem zdrowiem. Z powodu tego pięć osób, które w ostatnich pięciu dniach z nią się stykały, poddano pod obserwacyę.

— **Pożar.** W osadzie Kozie Głowy — jak donoszą z Sosnowca — spłonęło onegdaj 21 domów i 26 zabudowań gospodarczych.

— **Pożar w synagodze.** W sobotę podczas nabożeństwa w synagodze w Karlsbadzie, wybuchł pożar na galeryi kobiet, wskutek czego powstała wielka panika. Pożar ugaszono, nabożeństwo przerwano.

Kronika zagraniczna.

* Lot Rzym-Paryż. W sobotę rano miały się rozpocząć wzloty z powrotem z Rzymu przez Turyn do Paryża. Beamont i Garros zupełnie zaniechali udziału w tych wzlotach. Frey odjazd swój odroczył z powodu złej pogody.

* Echa pożaru na okręcie. Z Błagowieszczeńska donoszą: Podczas pożaru parowca „Murawiew amurski“ zginęło w płomieniach 45 robotników koreańskich, którzy mieli pracować przy budowie kolei amurskiej, 8 kobiet i 2 dzieci.

* Strajk w Southhampton przybiera poważne rozmiary. Parowiec amerykański „St. Paul“ nie mógł naładować węgla i odroczył swe odpłynięcie do przyszłego tygodnia. Malarze, pracujący nad malowaniem statków, przeznaczonych do transportu wojsk na rewię podczas koronacyi króla zaniechali pracy, chociaż podwyższono im płacę o 4 szylingi tygodniowo.

* Krwawe zajście. W jednym z berlińskich szynków dzielnicy północnej 22-letni mężczyzna, którego identyczności dotychczas nie stwierdzono, w chwili gdy chciano go aresztować strzelił w sobotę z rewolweru do policyanta, który padł na miejscu trupem, zranił następnie wystrzałem kelnera, poczem odebrał sobie życie.

* Statystyka samobójstw w Petersburgu za r. 1910. Według danych statystycznych, w roku 1910 wydarzyło się w Petersburgu aż 1575 samobójstw (1006 mężczyzn i 569 kobiet), więcej niż w roku poprzednim o 141 wypadków. Najwięcej samobójstw dokonano przez otrucie (299).

Notatki literacko-artystyczne.

»Kartofla« Mickiewicza. W dodatku literackim *Nowej Gazety* ogłosił znany poeta i estetyk, Zenon Przesmycki (Miriam) bardzo zajmujący przyczynek do dziejów twórczości Mickiewicza.

Oddawna już krążyły głuche wieści o nieznanym poemacie klasycznym Mickiewicza, p. t. „Kartofla“, który rzekomo nigdy drukiem ogłoszony nie był. Prof. Kallenbach dotarł ostatecznie do rękopisu „Kartofli“, ale nie uzyskał zgody od córki Mickiewicza na ogłoszenie go drukiem i musiał poprzestać na zwięzłem podaniu treści:.

„Nikomu przecież — pisze Przesmycki — a widocznie i posiadaczce odpisu, nie było wiadome, że kilkaset pierwszych wierszy „Kartofli“ wydrukowało, siedm dziesiątków lat temu (1841), *Echo*, drobne warszawskie czasopisemko literackie, stanowiące po *Tęczy* i *Wieńcu*, dodatek do *Gazety Warszawskiej*.

Efemeryczny to był tygodniczek. Po 13 numerze znikł, aby ustąpić (symbolicznie!) *Korespondentowi handlowemu, przemysłowemu i rolniczemu.* I po zgonie los ścigał go zajadły, bo kto wie, czy nie „jedynym“ rzeczowym śladem króciuchnego tego istnienia jest — nie komplet nawet, lecz zaledwie pierwszych 8 numerów, które trafem przechowały się w bibliotece ordynacyi Zamoyskich. Redagował *Echo*, „nieco (jak powiada „Biblioteka warszawska“) w ażurowym guście, to jest, z pozostawieniem dość znacznych odstępów bez druku“, — Edmund Chojecki....

W Nr. 6 *Echa*, z d. 9 maja 1841 r., dział poezyi (str. 4 – 7) zajmuje właśnie fragment „Kartofli“, której tytuł, na własną już rękę, zmaskulinizowała redakcya. Nad tytułem, na str. 4, dodano następujące objaśnienie: „Wyjątek z żartobliwego poematu jednego z najpierwszych naszych Mistrzów. Wiersz ten był pierwszą jego próbą w zawodzie poety, miło zapewne będzie poznać czytelnikom punkt, od którego wyniósł się nasz wieszcz, następnie dalszy jego postęp i wreszcie zenit sławy, o jakiej zamarzyć nam tylko podobna“. Nazwiska poety nie wymieniono, prawdopodobnie ze względów cenzuralnych: z tegoż może powodu wydrukowano nie całość I. pieśni, lecz tylko pierwszych 246 wierszy. Korekta była nader niedbała.

Od kogo Chojecki dostał manuskrypt utworu? — *Echo* nic o tem nie wzmiankuje — a dziś, po tylu latach, trudno coś pewnego wywnioskować. Niewątpliwe jest jedno, że był to nie ten odpis, który prof. Kallenbach świeżo widział u córki Aleksandra Mickiewicza. Całość pieśni I. poematu czytana była na zebraniu filomatów d. 4 lutego 1819 r.; d. 16 tegoż miesiąca przedstawił Malewski swą recenzyę „Kartofli“; z listów zaś poety już z Kowna — wiadomo, że miał zamiar obok i mimo „Demostenesa“, kończyć także zaczęte „poemko“. Wskazuje to, że utwór musiał obudzić żywsze zainteresowanie — i w licznych zapewne krążył odpisach. Jeden z nich dostał się do rąk Chojeckiego, który niezwłocznie go zużytkował. Charakterystyczna wszakże, że trafiło się to właśnie jemu, nie zaś Szabrańskiemu, Wójcickiemu, Skimborowiczowi, Wittemu lub któremukolwiek z redaktorów pism ówczesnych. Musiał Chojecki zabiegać o to, musiał bardziej od innych interesować się niedrukowanymi utworami dalekich od kraju wielkich poetów....

Wydrukowany w *Echu* fragment nie zwrócił w swoim czasie niczyjej uwagi. Nawet *Biblioteka Warszawka* i *Przegląd Warszawski*, podające od czasu do czasu szczegółowe sprawozdania o współczesnem czasopiśmiennictwie krajowem i omawiające między innemi losy *Echa*, nic o nim nie wzmiankują. I nie dziw. Romantyzm zwyciężył już był na całej linii; więcej, powstawało już nowe, poromantyczne pokolenie twórcze, z nowemi pragnieniami, dążeniami i teoryami. W wirze tych zainteresowań, poemat minionego typu, o cechach klasycyzmu z początku stulecia, mógł się wydać zaledwie jakąś *curiosité littéraire* i co najwyżej, serce któregoś z zapóźnionych klasyków satysfakcyą i smętkiem zarazem napełnić.

Dziś, gdy historya literatury bada gorliwie pierwiastki twórczości Mickiewicza, wpływy, jakim ulegał, zmiany, które przeochodził — nieobojętne snadź będzie przypomnienie tego zaginionego w otchłani czasopiśmienniczej fragmentu. Podana przez prof. Kallenbacha treść poematu — nie »wystarcza. W poezyi — nie

co się mówi, lecz jak się mówi — pozwala dopiero na wnioski pewne, na rozróżnienie dokładne wpływów postronnych i cech własnych pisarza, „Kartofla" — i co do jednych, i co do drugich — nader ciekawe nasuwa wskazówki.

Przesmycki zapowiada, że niebawem ogłosi uwagi krytyczne, które mu nasunęło badanie odszukanego urywka, a tymczasem podaje według *Echa* cały fragment „Kartofli" *in extenso*.

Cytujemy z tej młodzieńczej „próby sił" drobny ustęp, w którym poeta zagaja historyę odkrycia kartofli, zwanej także „ziemlanką":

Pójdźże, lutni, ku wielkim sprawom cię nawiążę,
Przeszłą zwiedzę rozległość, w przyszłość się [zagrążę.
Ziemlanko, usty twemi Boże znaczysz chęci,
Twa cudność mię przeraża, twa dobroć mię [nęci.
Módl się za mną, bym trackich panienek wziął [blasku,
Bym twe imię w powszechnym uwiecznił przy- [klasku.
Powiem twą postać kraśną, różność twojej [farby
I nad zwierzchnią ozdobę droższe wnętrza [skarby;
Powiem, jako, przedziwnym znaleziona cudem,
I w niebach spór zapalisz, i pomiędzy ludem;
Jak stąd krwawe zapasy, jak wystawne bale,
Jakie morza i jakie odwiedzono sale.
Ile krain, bolesnych ile panien jękło,
Ilu mężów zginęło, ile butlów pękło!
Niech, gdzie słońce zasypia i zkąd błyska ranek
Znają, iż twardo przyszły użytki z Ziemlanek.

Drugi zeszyt »Rusi«, czasopisma poświęconego dziejom i kulturze Ukrainy, Podola, Wołynia i Rusi Czerwonej, rozpoczyna ciekawa rozprawka Adama Fischera o Ignacym Lubicz Czerwińskim, w stuletnią rocznicę pierwszej polskiej monografii etnograficznej. Dobrze uczynił autor, przypominając szerszemu kołu czytelników i fakt ciekawy i interesującą postać zapomnianego polskiego etnografa. Dużo charakterystycznego materyału przynoszą prace dr. Marcina Nadobnika „Przysiółki w Galicyi wschodniej", oraz dr. Majera Balabana „Kroniki, opisy i elegie hebrajskie z czasów Chmielnickiego", F. R. G. kreśli zajmujący przyczynek do osadnictwa p. t. „Z dziejów wsi wołyńskiej". Treść bogatego zeszytu uzupełniają: Miscellanea, oceny, sprawozdania, bibliografia i sprostowania.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, (wznowienie), „Bogaty wujaszek", komedya w 4 aktach E. Karlweisa. Gościnny występ K. Kamińskiego.

We wtorek, „Sąsiadka", komedya w 3 aktach Tad. Jaroszyńskiego. Gościnny występ K. Kamińskiego.

We środę, „Bogaty wujaszek", komedya w 4 aktach K. Karlweissa. Gościnny występ K. Kamińskiego.

We czwartek, z powodu Bożego Ciała teatr zamknięty.

W piątek, (wznowienie), „Flipota", komedya w aktach Jul. Lemaitrea. Gościnny występ p. K. Kamińskiego·

W sobotę, „Koncert", komedya w 3 aktach Hermana Bahra. Gościnny występ p. K. Kamińskiego.

W niedzielę, „Flipota", komedya w 3 aktach Jul. Lemaitrea. Gościnny występ K. Kamińskiego.

W poniedziałek, „Rozbitki", komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego. Gościnny występ K. Kamińskiego.

Repertuar »Teatru Nowego«.

W poniedziałek, o godz. 7·30 wieczorem, „Pod białym koniem".

We wtorek, o godz. 7·30 wieczorem, „Szalony pomysł".

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan odebrał d. 10 b. m. raporty adjutantów: hr. Paara i br. Bolfrasa, poczem załatwiał swój zwykły program dzienny.

= Ministerstwo spraw wewnętrznych w okólniku do wszystkich władz krajowych wystosowanym z okazyi licznych zapytań oświadcza, że wypisanie na kartach głosowania ręcznie nazwiska kandydata nie jest w ustawie przewidziane, jako *conditio sine qua non* i dlatego, zdaniem Ministerstwa, także takie karty są ważne, na których nazwisko kandydata wybite jest stampilią.

= *Standard* pisząc o znanym artykule *Fremdenblattu* w sprawie powstania w Albanii, powiada, że artykuł ten jest pisany w tonie, którego nie często się używa. Może to jednak mieć dobry skutek, jeśli zwróci uwagę Turcyi, iż powinna uspokoić ludność albańską, gdyż inaczej może wybuchnąć groźny pożar na Bałkanie.

Daily Telegraph również zajmuje się artykułem *Fremdenblattu*, który go bardzo zdziwił. Pismo to wywodzi, iż Turcya we własnym interesie powinna wszystko uczynić, aby uspokoić Albańczyków.

= Na sobotniem posiedzeniu Sejmu węgierskiego w ciągu dyskusyi nad etatem ministerstwa rolnictwa, p. Karolyi wniósł interpelacyę, czy prawdą jest, iż do Austryi zamiast umówionych 2000 ton mięsa argentyńskiego importowano 3750 ton i zapytał rząd, jakie zamyśla poczynić w tej sprawie kroki.

Minister Szerenyi w odpowiedzi przyznał, że do Austryi przywieziono 3500 ton, z których jednak kilkaset było tylko *transito*, a 1000 ton jeszcze nie skonsumowano, ponieważ w Austryi szukają mięsa na dobry rosół, a mięso argentyńskie nie nadaje się do tego. Mowca przyznaje, że do Austryi faktycznie importowano więcej mięsa, ale stało się to dlatego, że Austrya mylnie interpretowała przepisy umowy zawartej z rządem węgierskim.

= Komisya prawnicza Izby panów w Sejmie pruskim przyjęła w sobotę projekt ustawy o paleniu zwłok w brzmieniu uchwalonem przez Izbę posłów.

= Carstwo z rodziną przenieśli się na pobyt letni do Carskiego Sioła.

= Rząd rossyjski zamierza kupić na rzecz państwa posiadłość Leona Tołstoja Jasną Polanę za pół miliona rubli.

Ogłoszone przez rząd włoski przedłożenie nowej reformy wyborczej postanawia, że prawo głosu mają wszyscy obywatele, którzy ukończyli 30 rok życia, lub służyli w wojsku, chociażby nie umieli czytać i pisać. Projekt wprowadza system zgłaszania kandydatów i postanawia, że na kartach głosowania wydrukowane być mają nazwiska wszystkich kandydatów. Posłowie pobierać będą dyety w wysokości 6000 lirów rocznie. Ci deputowani, którzy pod jakąkolwiek formą pobierają płacę z kasy państwowej, otrzymywać będą tylko różnicę między swą pensyą, a ryczałtowemi dyetami poselskiemi.

= Z Paryża donoszą: Turecki następca tronu Jussuf Izzedin i prezydent Fallières złożyli sobie d. 10 b. m. wzajemne wizyty.

= Król Ferdynand bułgarski powrócił wczoraj do Sofii.

= Czarnogórski następca tronu wyjechał dnia 10 b. m. z żoną na uroczystości koronacyjne do Londynu.

= Malisorowie wtargnęli w znacznej liczbie w okolicy Seticy. Żołnierze tureccy po zaciętej walce opuścili swe pozycye, które zajęli Malisorowie. Ponieważ pozycye te znajdują się blisko granicy czarnogórskiej, musiano zaniechać dalszych ataków na Malisorów z powodu niebezpieczeństwa, że walka mogłaby się przenieść na terytoryum czarnogórskie, co mogłoby się stać przyczyną nowych zawikłań.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 12 czerwca. (*Tel. pryw.*) Po zgromadzeniach, urządzonych wczoraj w Stanisławowie przez partye socyalno-demokratyczną i syonistyczną, zeszli się ich uczestnicy na ulicy i przyszło do bójki, w czasie której padł strzał rewolwerowy, nie zranił jednak nikogo. Adwokat dr. Mayer odniósł w czasie zamieszania lekkie skaleczenie w głowę. Spokój bezzwłocznie przywrócono.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 12 czerwca. Prognoza na 14 czerwca 1911. W Galicyi wschodniej: Zmiennie, później cotaz pochmurniej, stan niepewny, ciepłota podnosi się północno-zachodni wiatr.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, czasem małem opady, nieco cieplej, północno-zachodni ożywiony wiatr.

Praga, 12 czerwca. Lotnik inż. Kaspar wzniósł się wczoraj po południu w Wysokiem Mycie. Po udałym locie, trwającym 17 minut, w którym doszedł do wysokości 500 metrów, wylądował. Następnie przedsięwziął lot do Pardubic i przybył tam po pokonaniu wielu trudności. Lot trwał 34 minut, szybkość wynosiła 90 kilometrów na godzinę.

Budapeszt, 12 czerwca. Socyaliści odbyli wczoraj w podwórzu ratusza zgromadzenie. Występowano przeciw ustawom wojskowym i żądano powszechnego głosowania. Po zgromadzeniu uczestnicy w 3 grupach odbyli pochód po ulicach miasta i urządzali hałaśliwe demonstracye.

Koszyce, 12 czerwca. Odbyło się tu zgromadzenie, urządzone przez Ligę powszechnego głosowania. Po referacie Justha przyjęto rezolucyę, domagającą się rychłego przeprowadzenia reformy wyborczej.

Paryż, 12 czerwca. Z Bar sur Aube donoszą, że w miejscowości Baroville na dachu domu byłego wójta i na budynku szkoły gminnej wywieszono niemieckie chorągwie z orłem cesarskim. W Convignon umieszczono na pewnym domu napis: „Tobie, Wilhelmie, winnice szampańskie, ponieważ ta nędzna republika ich nie chce". Żandarmi usunęli ten napis. Gdzieindziej umieszczono na pewnym domu napis: *Vive la Prusse!* W wielu miejscach wywieszono czerwone chorągwie. Żandarmerya je usunęła.

Bukareszt, 12 czerwca. Król przepędził noc wyśmienicie. Bole nie wróciły. Odjazd do Sinaia naznaczono na wtorek.

Skoplje, 12 czerwca. Sułtan przybył tu wczoraj o godz. 4 po południu. Porządku nie zakłócono.

Kolonia, 12 czerwca. Do *Kölnische Ztg.* donoszą z Tangeru: Byłego oficera tureckiego, znajdującego się w służbie Muley Hafida, Thiera, na żądanie posła tureckiego bez wszelkiej przyczyny uwięziono i przewieziono na pokład jednego z włoskich okrętów. Tahir w ostatnim czasie był korespondentem jednego z dzienników egipskich.

Meksyk, 12 czerwca. Po konferencyi z prowizorycznym prezydentem de la Barra, Madero oświadczył gotowość zamianowania Barry ministrem spraw zagranicznych, a Reyesa ministrem wojny w razie, gdy sam będzie obrany prezydentem republiki.

Z awiatyki.

Wiedeń, 12 czerwca. Wczoraj rozpoczęły się zawody lotnicze w Wiener Neustadt. Lotnik Wincenty Wiesenbach spadł z latawca z wysokości 40 metrów i zabił się na miejscu. Latawiec zdruzgotany. Przypuszczają, że konstrukcya aeroplanu była wadliwa.

Johannestal, 12 czerwca. Lotnik Laitrich wzniósł się o g. 3 rano z jednym pasażerem, a o godzinie 3 m. 50 Buchner i dr. Wittenstein, również z pasażerami.

Johannestal (pod Berlinem), 12 czerwca. Do niemieckiego lotu okrężnego wzlecieli wczoraj w kierunku do Magdeburga: O godz. 5 m. 13 rano Lindpainter (z pasażerem), o 5 m. 17 Vollmoeller (z pasażerem), o 5 m. 20 Reichardt (bez pasażera), o 5 m. 26 Schauenburg (z pasażerem), o 5 m. 44 Müller (bez pasażera), o 5 m. 48 König (z pasażerem), a o 5 m. 51 Thelen (z pasażerem). Aparat Buchnera skutkiem przepełnienia rezerwoaru benzyną zapalił się. Jest nadzieja, że da się aparat jeszcze naprawić. Pogoda piękna, wiatru niema.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 12 czerwca. (*Tel. pryw.*). Do dzienników polskich donoszą, że w zakładzie leczniczym pod Obornikiem, w Ks. Poznańskiem, mieszczącym obecnie 50 pacyentów Polaków, a 20 innych narodowości, zabroniono Polakom czytać pisma polskie. Jako powód podaje dyrekcya, że pisma te są polityczne. Natomiast wolno czytać polityczne pisma niemieckie.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 12 czerwca. (*Tel. pr.*) Zjazd delegatów stowarzyszeń spożywczych uchwalił otworzyć hurtownię od 1 października br. Zapisało się do niej 178 stowarzyszeń. Pismo *Społem* uznano za organ Związku. Następny zjazd odbędzie się w czerwcu r. 1913 w Częstochowie.

Wilno, 12 czerwca. (*Tel. pr.*) Sąd okręgowy zatwierdził konfiskatę 79 numeru *Kuryera Wileńskiego* za pomieszczenie artykułu p. t. „Adres finlandzki". Redaktora odpowiedzialnego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Mińsk, 12 czerwca. (*Tel. pr.*) Przybył tu z Petersburga urzędnik do szczególnych poleceń przy ministrze spraw wewnętrznych w celu rewizyi wydziału śledczego w Mińsku.

Kijów, 12 czerwca. (*Tel. pr.*) Izba sądowa wyłączyła z adwokatury adw. przys. Muromcewa, który odbył karę 1 roku twierdzy za artykuły polityczne, zamieszczane w redagowanym przezeń piśmie *Jużnaja Niedicla*.

Kronsztad, 12 czerwca. Przybyła tu w odwiedziny eskadra amerykańska, złożona z 5 okrętów. Pomimo niepogody zgromadziła się podczas powitania liczna publiczność.

Stan rzeczy w Albanii.

Berlin, 12 czerwca. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: W ostatnim tygodniu kilka dzienników austryackich wyraziło życzenie, aby rozruchy w Albanii jak najrychlej zlokalizowano i przywrócono tam porządek środkami pokojowymi. Podniesiono przy tem, że nie myśli się o wtrącaniu się do wewnętrznych stosunków Turcyi. To poszanowanie całości państwa ottomańskiego zaznaczyło się też w wywodach ministra San Giuliano w Izbie rzymskiej. Zapewnił on, że Włochy tak jak inne mocarstwa, bez mieszania się do spraw wewnętrznych Turcyi, radziły jej zawsze po przyjacielsku, aby stosowała umiarkowanie i roztropność. Podstawą polityki włoskiej, jak innych mocarstw, jest całość państwa tureckiego. Oświadczenia te tem większą mają wartość, że San Giuliano niedawno przedtem wyraził zadowolenie swe z powodu ścisłości i serdeczności stosunków między rządami Włoch i Austro-Węgier.

Co się tyczy stanu rzeczy w Albanii, to Torgut Szefket jeszcze nie osiągnął decydującego sukcesu. Sułtan, jeżdżący w towarzystwie wielkiego wezyra, zwiedzi Macedonię aż do Skoplii, a jak donosi *N. Fr. Presse*, zamierzone akty łaski obejmą także uczestników powstania albańskiego. Turcya usilnie usiłuje ograniczyć rozruchy i przywrócić stosunki pokojowe.

Saloniki, 12 czerwca. Urzędowo donoszą, że w San Giovanni di Medua (na północ od Alessio) wysadzono na ląd transport broni rzekomo z Włoch.

W Monastyrze rozlepiono plakaty, ostrzegające, że patrole i straże otrzymały rozkaz strzelania do każdego, kto na wezwanie się nie zatrzyma.

Saloniki, 12 czerwca. Sułtan wczoraj o 8 rano w towarzystwie świty odjechał do Kossowa.

Konstantynopol, 12 czerwca. Wobec uspokajających doniesień z Albanii, minister wojny udaje się dziś do Salonik, celem wzięcia udziału w podróży sułtana.

Konstantynopol, 12 czerwca. Według depesz naczelnego wodza z Albanii, powstańców rozpędzono wszędzie. Ścigano ich do granicy. Znaczna część powstańców uciekła do Czarnogóry.

Sprawa marokkańska.

Madryt, 12 czerwca. Rząd otrzymał notę od zastępcy sułtana w Tangerze El Gebbasa, w której protestuje on przeciw wylądowaniu wojska hiszpańskiego w Larasz.

Paryż, 12 czerwca. Według informacyi, widocznie półurzędowej, Francya prosiła, aby rząd hiszpański oznajmił powody, cele i bliższe okoliczności swych zarządzeń wojskowych w Larasz i El Ksar.

Paryż, 12 czerwca. Do *Temps* donoszą z Madrytu, że w kołach dyplomatycznych wyrażają nadzieję, iż przejściowe trudności nie zamącą stosunków hiszpańsko-francuskich i że Francya zachowa się sprawiedliwie względem Hiszpanii, gdy dowie się o powodach postępowania rządu hiszpańskiego.

Paryż, 12 czerwca. *Petit Journal* ogłasza notę wysłaną z powodu obsadzenia Larasz i El Ksar przez wojsko hiszpańskie. Nota trzymana jest w tonie łagodnym i wyraża nadzieję usunięcia nieporozumienia.

El Ksar, 12 czerwca. Wczoraj po południu przybyło tu wojsko hiszpańskie i rozbiło obóz przed bramami miasta. Nie było wypadku.

Madryt, 12 czerwca. Dwieście ludzi udało się z Cadix do Larasz, aby zabezpieczyć połączenie z El Ksar.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 czerwca 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 644·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 818.—, Akcye Anglobanku 319·75, Akcye Unionbanku 621·25, Akcye Länderbanku 530·50, Akcye Bankvereinu 541·25, Akcye Bodencredit 1277·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 708·—. Akcye kolei państwowych 751·—, Akcye kolei Południowej 128·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5200·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 809·50, Akcye Rima Muranyi 676·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2705·—. Akcye Fabryki broni 757·—, Akcye Tureckie tytoniowe 328·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 768·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 92·30, Austryacka Renta koronowa 92·15, Węgierska Renta koronowa 91·20, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 93·05, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·—. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 93·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·05, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·65, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 89·90, Losy tureckie 245·75, Marki 117·52, Rubel 254·25, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 104·10, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 699·50, Skoda 651·—. Pożyczka miasta Krakowa 1893 92·45. Galicyjski Bank ziemski 99·10.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 czerwca 1911.

Hotel George'a.

PP. W. hr. Korytowski z Jankowiec, M. Ginsel z Felsztyna, W. Słotwiński z Rossyi, L. Walkhoff z Kalinówki.

Hotel Europejski.

P. I. Farenholz z Rossyi.

Hotel Victoria.

P. W. Weissman z Łuczan.

Hotel Savoy.

P. A. Szostakowski z Krękowiec.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 czerwca.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	705	—	712	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	450	—	460	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	552	—	559	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	500	—	515	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	10	99	80
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93	50	94	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	91	—	91	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	91	30	92	—
Pożyczka m. Krakowa	91	30	92	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	40	94	10
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	60	90	30
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	30	92	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95	—	105	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	255	—
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 czerwca 1911.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	92·25	92·45
styczeń-lipiec	92·25	92·45
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	96·15	96·35
kwiecień-październik	96·20	96·40

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	159·75	165·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	215·50	221·50
„ „ 1864 po 100 zł.	305·—	311·—
„ „ 1864 po 50 zł.	305·—	311·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	284·50	285·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·75	116·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·20	92·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·10	94·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·95	114·95
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	443·—	446·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·50	115·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·90	93·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·—	94·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·80	94·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·45	96·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·50	93·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·25	94·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·50	94·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	115·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·90	112·10
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·40	91·60
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	151·60	157·60
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	220·—	226·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	220·—	226·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·05	93·05
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·35	92·35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·80	94·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	90·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	124·50	130·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	243·60	246·60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·—	101·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·20	94·20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	289·—	295·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	274·—	280·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·25	94·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	100·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·05	94·05
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·60	92·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·—	100·—
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	91·25	92·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·30	98·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·10	98·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·40	88·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·25	93·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	34·—	38·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	507·—	517·—
Clary 40 zł. m. k.	155·—	165·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	92·—	102·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	81·50	87·50
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	230·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	69·50	75·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	45·—	50·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	252·—	262·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	320·—	321·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3935·—	3945·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	641·25	642·25
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	818·50	819·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	761·50	765·—
Gal. banku hip. 200 zł.	708·—	709·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	454·—	455·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	529·25	530·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1927·—	1937·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	615·50	616·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	279·—	280·—
Zivnosteńska banka 100 zł	282·—	284·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	457·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	436·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5190·—	5210·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	551·—	556·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	325·—	327·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1142·—	1148·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	750·—	754·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	787·—	797·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	812·25	813·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2717·—	2727·—
Schodnicy 500 kor.	480·—	487·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	330·—	334·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	226·—	228·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·05	240·30
Paryż za 100 franków	94·85	95·02½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·—	254·75
Niemieckie banki	117·42½	117·62½
Włoskie banki	94·45	94·65
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·95	95·10
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·—	19·03
20-markówka	23·50	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·42½	117·62½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·50	94·70
Ruble	2·54¼	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. IX. b. 738/911 (6476 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńce państwowe w bocheńskim okręgu budowniczym w latach 1911—1913 odbędzie się dnia 22 czerwca 1911 w c. k. Starostwie w Bochni licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą 11.981 kor. 88 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nietylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Lwów, dnia 27 maja 1911.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 1245/10 (6) (6527 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya: a) połowy realności lwh. 417 gm. Skałat i b) całej realności lwh. 4 gm. Skałat.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) na 8100 kor., b) na 193 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4050 kor., ad b) 96 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 23 maja 1911.

L. cz. E. 176/10 (3) (6528 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 1, odbędzie się licytacya 1/3 części realności lwh. 162 i połowy realności lwh. 1068 i 1106 gm. Skałat.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: a) 1/3 lwh. 162 na 468 kor. 16 hal., b) połowa lwh. 1068 na 740 kor., zaś c) połowa lwh. 1106 na 435 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 312 kor. 11 hal., ad b) 493 kor. 33 hal., ad c) 290 kor. 60 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 22 maja 1911.

L. cz. E. 892/10 (20) (6643)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Stempla w Złoczowie, odbędzie się dnia 27 czerwca 1911 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w domu Werbera w Złoczowie licytacya: a) realności lwh. 348 ks. gr. gm. Uhorce składającego się tylko z pgr. 961 pastwisko obszaru 1012 s.² i b) realności lwh. 569 ks. gr. gm. Koropiec składającej się z pgr. lkat. 2001 (rola) i 2002 (pastwisko) łącznego obszaru 7 morgów 891 s.² bez przynależności.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 300 kor., ad b) na 4300 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 150 kor., ad b) 2150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w domu Werbera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 4 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1875/10 (6644)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 24 czerwca 1911 o godzinie 3 po południu (sala 5) licytacya: a) z lwh. 165 gm. Ossowce połowy pgr. 249/2, b) połowy lwh. 1044, c) połowy lwh. 1046 gm. Ossowce, wartości szacunkowej: a) na kwotę 20 kor., b) na kwotę 252 kor., c) na kwotę 400 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 13 kor. 32 hal., ad b) kwotę 168 kor., ad c) kwotę 266 kor. 66 hal.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 18 maja 1911.

L. 1642. (6318 3—3)

Ogłoszenie konkurencyjne.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że w Stanisławowie jest do nadania lwowsko-berneńsko-wiedeńska kolektura loteryjna Nr. 19.605.630, która według przecięcia z lat 1908/1910 przyniosła rocznie zbiórek 80.652 kor. 17 hal., a kolektantowi przy 3·5%-wej prowizyi dochodu brutto 2794 kor. 73 hal.

Kaucya wymaganą jest w wysokości 9400 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych losowaniu niepodlegających.

Oferty zaopatrzone stemplem na 1 kor. należy przy dołączeniu wadyum w kwocie 140 kor. metryki urodzin, certyfikatu przynależności, świadectwa moralności i dowodu znajomości tak języków krajowych, jak też i języka niemieckiego, wnieść tutaj najpóźniej do 30 czerwca b. r. godziny 12-tej w południe.

Bliższe warunki przejrzeć można tak tutaj, jak też w tamtejszym magistracie i w kancelaryi c. k. Nadzoru straży skarbowej w godzinach urzędowych.

Drukowane oferty dostać można tutaj i w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Stanisławowie.

C. k. Urząd loteryjny dla Galicyi i Bukowiny.

Lwów, dnia 3 czerwca 1911.

L. cz. E. 827/10 (15) (6516 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 lipca 1911 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya: 1) realności lwh. 213; 2) realności lwh. 279 gminy Szczawnica, składających się z parcel budowlanych, stanowiących wille „Warszawianka“ i „Litwinka“ wraz z przynależnościami, składającemi się z drewutni i letniej kuchni, studni, drzew świerkowych i tui, i kompletnego urządzenia hotelowego tych willi.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1) na 36.362 kor., ad 2) na 23.932 kor., przynależności zaś ad 1) na 3863 kor. 90 hal., ad 2) na 3353 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 20.112 kor. 95 hal. ad 1), 13.642 kor. 90 hal. ad 2), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 2. czerwca 1911.

L. cz. E. 3256/10 (28) (6651)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 2088 ks. gr. gminy katastralnej Gródek Jagielloński położonej na Zasławskiem przedmieściu przy ulicy św. Mikołaja, składającej się z domu, kuźni, szopy, drewutni i stodoły oraz ogrodu obszaru 2428 m.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona 9840 kor.

Najniższa cena wynosi 5153 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciag katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagiell., dnia 30 maja 1911.

L. cz. E. VII. 3173/11 (11) (6590)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya: 3/4 części realności lwh. 370, b) 12/24 części realności lwh. 373 gm. Mikuliczyn z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione: ad a) na 3728 kor., ad b) na 1150 kor., przynależności zaś: ad a) na 8 kor., ad b) na 14 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2490 kor. 67 hal., ad b) 776 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 27 maja 1911.

L. cz. E. VII. 476/11 (7) (6591)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya realności lwh. 250 gm. Dora.

Nieruchomość ta jest oceniona na 520 koron.

Najniższa cena wynosi 346 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 27 maja 1911.

L. cz. E. VII. 406/11 (6) (6592)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya realności lwh. 1487 gm Delatyn z przynależnościami.

Nieruchomość ta oceniona na 1380 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 940 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 27 maja 1911.

Oferta. (6572)

Dostawa na urządzenie elektrowni dla stacyi odbiorczej w Modryczu.

Dyrekcya c. k. Fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa robót publicznych z dnia 29 maja 1911 L 677—XVII. b) ma do rozdania w drodze publicznych ofert następujące przedmioty;

1. Czterosuwowy silnik spalinowy ropny (dla ropy Borysławskiej) o równym naciśku, systemu „Lietzemayer'a“, o sile skutecznej 40 koni, leżący, jednocylindrowy.

Silnik ten ma obejmować:

1 dwustopniową pompę powietrzną, 1 naczynie rozruchowe 1 naczynie wdmuchowe, 1 pompę dla paliwa, 1 filter dla ropy, całe potrzebne uzbrojenia i manometer dla tych naczyń, miarkownik mocy, łożysko zewnętrzne dla wału korbowego, wszystkie przyrządy do oliwienia silnika, wszystkie klucze do śrub i narzędzia pomocnicze, koło zamachowe dla stopnia nierówności 1 : 80, garnek wydyszynowy (tłumnik), urządzenie do włączenia do koła zamachowego.

2. 1 garnitur kotwic i płyt fundamentowych.

3. 1 tarczę pasową.

4. Wszystkie potrzebne rurociągi wewnątrz budynku silnikowego, a mianowicie:

a) rurociąg od filtrów do silnika, łącznie z pompą skrzydłową, przyśrubowaniem i wężem spiralnym;

b) przewód dla ściśnionego powietrza między zbiornikami ściśnionego powietrza a silnikiem;

c) przewód wydyszynowy od silników do garnka wydyszynowego i od tego garnka 5 metrów na zewnątrz budynku;

d) przewody dla wody chłodzącej dla silnika i pompy powietrznej, włącznie do istniejącego wodociągu wewnątrz budynku silnikowego;

e) wszystkie potrzebne połączenia, zamknięcia etc. jako też cały jednorazowy materyał szczeliwowy.

5. Przykrywy dla kanałów rurociągowych z blachy kratkowanej w żelaznych listwach z żelaza kutego.

6. Poręcze ochronne z kutego żelaza.

7. 1 zbiornik rezerwowy na ściśnione powietrze do puszczania w ruch.

8. Garnitur części rezerwowych, składający się: z pierścieni tłokowych dla silników i pompy powietrznej, sprężyn dla zaworów, zaworów i potrzebnego szczeliwa.

9. 1 wielokrążek dla udźwigu 1000 kg. z kotem.

10. Pas popędowy dla silnika do prądnicy 15 m. długi, 180 mm. szeroki i 6 mm. gruby.

11. 1 prądnicę upustową o prądzie stałym. napięciu 115 woltów, mocy 25 kilowatów i 900 obrotów na minutę z tarczą pasową;

12. 1 garnitur fundamentowy ze saniami do regulowania pasu.

13. 1 miarkownik napięcia.

14. 1 rozdzielnicę obejmującą:

1 amperometer, 1 woltameter, 1 wyłącznik dźwigniowy, 1 bezpiecznik płytowy, 1 oświetlenie tablicy rozdzielczej z włącznikiem i bezpiecznikiem dwubiegunowym.

15. Kompletne przewody między prądnicą a rozdzielicą.

16. Montowanie całej elektrowni.

Ceny należy podać do stacyi kolejowej w Borysławiu, transport bowiem z Borysławia do miejsca, wykona c. k. fabryka olejów mineralnych.

Dla informacyi podaje się, że budynek dla elektrowni jest 10 m. długi a 5 m. szeroki.

Wszystkie wymienione wyżej przedmioty muszą być wykonane wzorowo z materyału niezagranicznego.

Należycie ostemplowane oferty należy wnosić do dnia 1, lipca 1911 na ręce dyrekcyi c k. fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu.

Oferty mają zawierać: czas gwarancyi co do sprawności i wykonania, cenę i termin dostawy.

Dyrekcya c. k Fabryki olejów mineralnych zastrzega sobie w razie niedotrzymania terminu dostawy karę porządkową, nie podlegającą sądowemu orzeczeniu. Dalej zastrzega sobie Dyrekcya c. k. fabryki olejów mineralnych wolny wybór między ofertami, albo nieuwzględnienie żadnej oferty bez podania powodów.

Po zatwierdzeniu oferty przez c. k. Ministerstwo robót publicznych spisze się między oferentem a Dyrekcyą c. k. fabryki olejów mineralnych protokół ugody.

Dyrekcya c. k. Fabryki olejów mineralnych.

Drohobycz, dnia 7 czerwca 1911.

L. cz. E. 221/11 (7) (6530)

Zobowiązani Michał i Katarzyna Trupkiewicze w Starym Samborze.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Staro-Samborskiego, zastąpionego przez adw. dr. Leona Arnolda, odbędzie się dnia 20 czerwca 1911 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, II. piętro licytacya realności lwh. 242 i 282 ks. gr. Stary Sambor wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to realność lwh. 242 na 700 kor., zaś realność lwh. 282 na 940 kor.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 242 kwotę 467 kor., zaś realności lwh. 282 kwotę 627 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d)., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dalsze koszta za przedłożone warunki licytacyjne ustala się na 7 kor. 90 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 4 maja 1911.

L. cz. E. 1981/10 (4) (6606 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Ustrzykach zastąpionego przez dyrekcyę odbędzie się dnia 21 czerwca 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności:

a) lwh. 113 gm. Serednica;

b) lwh. 238 gm. Serednica wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z przynależnościami ad a) na 6245 kor., b) na 1775 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 4163 kor. 34 hal., b) 1183 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 2 maja 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 6/9 (168) (6566 2—3)

W konkursie Izaka Ingwera wyznacza się: 1. po myśli § 149 ord. konkurs. do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy pana dr. Aleksandra Mayera za czas od objęcia urzędowania do 31 października 1910, 2. do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych lub do dnia audyencyi zgłosić się mających pretensyi, 3. celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy o zwrot wydatków w okresie rachunkowym, o którym wyżej mowa, audyencyę na dzień 13 czerwca 1911 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie, w biurze Nr. 20.

Wierzycielom wolno jawić się na tej audyencyi, przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Pp. członków wydziału wierzycieli zapraszam do niezawodnego jawienia się pod zagrożeniem zastosowania odpowiednich rygorów, a to tem pewniej, że przy tejże audyencyi odbędzie się posiedzenie wydziału wierzycieli w sprawie zrealizowania majątku masalnego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 9 maja 1911.

Konkursa.

L. Prez. 15.051 (6614)

Konkurs.

Są do obsadzenia posady sędziów IX. klasy rangi a to po jednej w Jabłonowie, Skolem, Serecie i Wyżnicy.

Ubiegający się o te ewentualnie o takie same posady, które mogą się opróżnić przy innych sądach powiatowych lub kolegialnych w Galicyi wschodniej lub na Bukowinie, wniosą swoje należycie udokumentowane podania najdalej do 25 czerwca 1911 do odnośnego Prezydyum Trybunału I. instancyi.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 9 czerwca 1911.

L. Prez. 15.051 (6613)

Konkurs.

Są do obsadzenia posady radców sądu krajowego, a to po dwie we Lwowie i Stanisławowie tudzież jedna w Suczawie.

Ubiegający się o te ewentualnie takie same posady, które mogą się opróżnić przy innych sądach kolegialnych w Galicyi wschodniej lub na Bukowinie, wniosą swoje należycie udokumentowane podania najdalej do 25 czerwca 1911 do odnośnego Prezydyum Trybunału I. instancyi.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 9 czerwca 1911.

L. Prez. 15.051 (6612)

Konkurs.

Są do obsadzenia posady sędziów powiatowych w VIII. klasie rangi, a to po jednej w sądzie obwodowym w Złoczowie, tudzież w sądach powiatowych w Buczaczu, Delatynie i Radowcach.

Ubiegający się o te ewentualnie takie same posady, które mogą się opróżnić przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych w Galicyi wschodniej i na Bukowinie, wniosą swoje należycie udokumentowane podania najdalej do 25 czerwca 1911 do odnośnego Prezydyum Trybunału I. Instancyi.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 9 czerwca 1911.

L. 564/11 (6576)

Konkurs.

Z powodu śmierci c. k. notaryusza ś. p. Juliana Karabińskiego w Dolinie wzywamy wszystkich kandydatów notaryalnych, którzyby mieli zamiar ubiegać się o substytucyę po tym zmarłym c. k. notaryuszu, aby podania swoje stosownie do przepisu § 6 ust. not. udokumentowane do dnia 15 czerwca 1911 do c. k. Izby notaryalnej w Przemyślu wnieśli.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 8 czerwca 1911 r.

Wyroki prasowe.

L cz. Pr. 2/11 (1) (6496)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Wadowicach po wysłuchaniu zdania c. k. prokuratora Państwa na podstawie § 493 p. k.. ze względów publicznych orzekł:

1. Treść zamieszczonego w numerze 8 czasopisma peryodycznego drukowego „Cepy" z daty Bielsko-Biała 4 czerwca 1911 artykułu pod napisem: „Dawną modą" rozpoczynającego się od słów: „Badeniowski system" a kończący się słowami: „o polityce nieboszczyka", zawiera przedmiotową istotę występku z § 300 u. k.,

2. zarządzona konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzona, a cały zabrany nakład ma być zniszczony,

3. zakazuje się rozszerzania inkryminowanego artykułu, a zakaz ten ma być stosownie do formy ustawą przepisanej po myśli § 20 u. pr. ogłoszony w najbliższym numerze inkryminowanego czasopisma.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.
Wadowice, dnia 4 czerwca 1911.

L. cz. Pr. III. 47/11 (3) (6578)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w broszurze „Lud polski a parlament austryacki" z czerwca 1911 a będącej wydawnictwem drukarni ludowej: „Latarnia" ustępy z artykułów z napisem:

1. „Lud roboczy Galicyi i Szląska" od słów: „gdzie Polak będzie sam" do słów: „z austryackiem bezprawiem" (str. 1) i od słów: „W ciągu ostatnich lat dziesięciu" do słów: „15 tysięcy mieszkańców" (str. 3).

2. „Polski lud roboczy a podatki pośrednie" od słów: „Oto co cyfry mówią" do słów: „swych przywilejów podatkowych" (str. 6, 7, 8, 9 i 10).

3. „Lud polski a drogi wodne" od słów: „W parlamencie austryackim" do słów: „z ludu pracującego" (str. 33), zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 300 i 302 k. k., oraz art. III. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 8 czerwca 1911.

Bl. 85 (4385)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1911, Pr. XXXV. 102/11/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift; „Wiener Freie Worte" vom 8 April 1911 mit dem irrtümlichen Aufdrucke Nummer 7 vom 1 April 1911, und zwar durch die Artikel: I. mit der Überschrift; „Schandjustiz" in der Stelle vom Anfang bis „vorausbestimmten Ende geführt" (Seite 3, Spalte 3); II, mit der Überschrift: „Militärische Korruptionsschweinereien" in den Stellen vom Anfang bis „Brauch heranreicht" und von „Um diese ihn persönlich" bis „bekanntlich ist, verdankt" (Seite 4, Spalte 2 und 3) ad I. das Vergehen nach Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 (§ 591 St. G.), ad II. das Vergehen nach Artikel IV. des zitierten Gesetzes (§ 300 St. G.) und das Vergehen nach Artikel V. desselben Gesetzes (§ 491 St. G.) begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 10 April 1911.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1911, Pr. VII. 15/11, die Weiterverbreitung der Nummer 400 der Zeitschrift: „Jutro" wegen des Artikels: „Roka roko umiva" in der Stelle von „Posebnost so premije" bis „zidovska reklama"; der unter „Dnevne vesti" abgedruckten Notizen, beginnend mit „Slovenec in ‚Kranjska hranilnica'" und endend mit „narodnim izdajalcem?" und beginnend mit „Poznina vsprasanja na nase klerikalce" und endent mit „crna druhal" nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1911, Pr. 16/11, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Ascher Nachrichten" vom 8 April 1911 wegen der Stelle von „der katholische Schulverein" bis „werden pflegen" des Artikels: „Der Thronfolger und der katholische Schulverein" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1911, Pr. VI. 2/11, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Cil" vom 6 April 1911 wegen des Artikels: „Mily strycku" nach § 303 St. G. verboten.

Bl. 86 (4386)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1911, Pr. XXXV. 103/11/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 7 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle", 4 Jahrgang, vom 12 April 1911, und zwar: I. durch den Artikel: „Die Demaskierung der Lüge des Parlamentarismus" in der Stelle von „wir werden beweisen" bis „Herrschaft gibt" (Seite 2, Spalte 1); II. durch den Artikel: „Ein Kampfruf an das Proletariat" in der Stelle von „Nur wenn Eure" bis „Harmonie und Freiheit!" (Seite 3, Spalte 1 und 2) das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 11 April 1911.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1911, Pr. VII. 8/11, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht" vom 8 April 1911 wegen des Artikels: „Eine geheimnisvolle Tarockpartie" nach § 300 und 487 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1911, Pr. VII. 7 11, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Narodni list" vom 6 April 1911 wegen des Artikels: „Iz ormoskega okraja. Na naslov dezelnega stajerskega odbora" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1911, Pr. IX. 35/11, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Zeleznicar" vom 1 April 1911 wegen des Artikels: „Justieni skandal" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1911, Pr. I. 124/11, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Peterbauerovy a Valeckovy vesele kuplety, duetta, vystupy a pisne c. 2. ‚Hasic'. Pikantni kuplet. Napsali Karol Peterbauer a Jindr. Valecka. Vydava K. Peterbauer a Jindr. Valecka v Praze-Smichove. Nakladem vlastnim. Tisk Th. Venty v Praze" wegen der Stelle von „popsdnu vzdy" bis „k tomu cas" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1911, Pr. I. 122 11, die Weiterverbreitung der Nummer 98 der Zeitschrift: „Prager Tagblat" vom 8 April 1911 wegen der Stelle von „Der Kaiser freute sich" bis „sprichwörtlich geworden" des Artikels: „Erinnerungen einer Diplomatenfrau" nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1911, Pr. I. 123/11, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Praha VII." vom 8 April 1911 wegen des Artikels: „Pod vojenskou miru" nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1911, Pr. I. 120/11, die Weiterverbreitung der Nummer 16, richtig 17, der Zeitschrift: „Narodni obzor" vom 1., richtig 8 April 1911 wegen der Stelle von „Neni bez zajimavosti" bis „seshury" (Seite 6) nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1911, Pr. I. 119/11, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Zadruha" vom 7 April 1911 wegen der Stelle von „Smrt Ferrerova" bis „zlomila reakei" des Artikels: „Mrtvi hrozi" und von „Anarchism tedy zastava" bis „prevedena v cin" des Artikels: „Emma Goldmannova: Anarchism co opravdu jest" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1911, Pr. 15/11, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Osveta lidu" vom 6 April 1911 wegen der Stelle von „Nemecky tisk" bis „bar. Bienerth" des Artikels: „Drobne zpravy politicke. K situaci" nach § 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 29 März 1911, Pr. 16/11, beziehungsweise das k. k. Oberlandesgericht in Prag mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1911, D 111/11, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Freigeist" vom 28 März 1911 wegen des Artikels: „Die staatsgefährliche Abschiedsrede an die Rekruten" in den Stellen von „manche Rekruten" bis „Volke bezahlt wird" und von „daß sie ihren" bis „schießen müssen" nach § 63 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1911, Pr. I. 18/11, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Russkaja prawda" vom 7 April 1911 wegen des Artikels: „Powyhorach" in den Stellen von „Kotorych pidpyralo" bis „nohamy zakon" und von „A prawytelstow" bis „bezrohu" nach § 300 St. G. verboten.

Księgi gruntowe.

L. cz. G. A. (5937)

Obwieszczenie
dotyczące założenia na nowo księgi gruntowej.

Wskutek uchwały Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 17 października 1909 l. cz. Prez. 14 132 zatwierdzonej przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości nastąpić ma założenie na nowo księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków IV. Piasek w powiecie sądowym w Krakowie.

Dochodzenia, które w tym celu będą przedsięwzięte, rozpoczynają się dnia 19 czerwca 1911 w Krakowie ul. Grodzka l. 60 I. piętro, oficyny.

Wszyscy posiadacze nieruchomości znajdujących się w gminie katastralnej, wierzyciele hipoteczni i inne osoby, które mają interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania i w uporządkowaniu stanu ciężarów, mogą zgłosić się i podać wszystko, co okaże się przydatne dla wyjaśnienia stanu rzeczy oraz dla ich ochrony praw.

W międzyczasie będzie kopia mapy wraz z wykazem wszystkich nieruchomości i wykazem posiadania katastralnego każdego poszczególnego posiadacza tudzież wraz z innymi wyciągami z katastru w biurze Komisyi w Krakowie ul. Grodzka l. 60 I. piętro oficyny wyłożona, a każdy może tam przeglądnąć powyższe materyały.

Gdyby w toku dochodzeń okazało się, że części składowe pewnego ciała hipotecznego leżą w innej gminie katastralnej, natenczas w razie potrzeby obejmie się dochodzeniami równocześnie także odnośne poboczne części składowe.

Kraków, dnia 18 maja 1911.

C. k. komisarz dla zakładania ksiąg gruntowych:
Szczerba.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 181/11 (1) (6358 3—3)

Edykt.

Przeciw Jewdosze Kot 1-o Goj 2-o Wałowicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Wasyla Huzara pozew o 450 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 20 czerwca 1911 o godzinie 8·30 rano, b Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Jewdochi Kot 1-o Goj 2 o Wałowicz ustanawia się p. dr. Maurycego Schrenzla adw. w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jewdochę Kot 1-o Goj 2o Wałowicz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 11 maja 1911.

L. cz. Cw. 407/11 (1) (4204)

Edykt.

Przeciw Tobiaszowi Goldmarkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Natana Sonenscheina pozew o 2400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. A. Schätzla adw. kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 25 marca 1911.

Do L. Rskr. 3143/11 (6311 2—3)

Wykaz

kwot przypadających na poszczególne okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1911/12 w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1910/11 uczęszczających.

Liczba porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na ruskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów K.	h.
1	Bóbrka	17295	1065	46
2	Bohorodczany	8566	527	70
3	Borszczów	14036	864	70
4	Brody	16528	1018	21
5	Brzeżany	17699	1090	35
6	Brzozów	1298	80	—
7	Buczacz	21497	1324	34
8	Cieszanów	14681	904	45
9	Czortków	12584	775	25
10	Dobromil	17507	1078	53
11	Dolina	13733	846	01
12	Drohobycz	19824	1221	26
13	Gorlice	2715	167	26
14	Gródek	10858	668	91
15	Grybów	2038	125	56
16	Horodenka	10848	668	30
17	Husiatyn	14262	878	62
18	Jarosław	21312	1312	95
19	Jasło	1109	68	35
20	Jaworów	12340	760	22
21	Kałusz	13551	834	82
22	Kamionka strum.	19651	1210	62
23	Kołomyja	15641	963	60
24	Kosów	8115	499	92
25	Krosno	2041	125	75
26	Lisko	8300	511	35
27	Lwów miejska	19570	1205	62
28	Lwów zamiejska	29375	1809	66
29	Mościska	15879	978	24
30	Nadwórna	7695	474	06
31	Nowy Sącz	2700	166	34
32	Peczeniżyn	4892	301	40
33	Podhajce	14547	896	20
34	Przemyśl	21286	1311	32
35	Przemyślany	15094	929	88
36	Rawa	13797	850	—
37	Rohatyn	17850	1099	66
38	Rudki	11161	687	58
39	Sambor	14177	873	40
40	Sanok	16598	1022	52
41	Skałat	13614	838	70
42	Skole	13246	816	04
43	Śniatyn	10315	635	48
44	Sokal	18670	1150	18
45	Stanisławów	20990	1293	10
46	Stary Sambor	8199	505	10
47	Stryj	13774	848	60
48	Strzyżów	739	45	55
49	Tarnopol	21166	1303	95
50	Tłumacz	17208	1060	11
51	Trembowla	12526	771	70
52	Turka	7571	466	45
53	Zaleszczyki	10156	625	70
54	Zbaraż	10052	619	30
55	Zborów	9825	605	30
56	Złoczów	19846	1222	65
57	Żółkiew	15355	945	98
58	Żydaczów	14607	899	90
	Razem . .	760509	46852	16

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 11 maja 1911.

(6475 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 3 czerwca 1911 wpisano na listę adwokatów em. radcę Prokuratoryi skarbu dr. Maksymiliana Lewickiego, dr. Wilhelma recte Wolfa Rotha i dr. Józefa Ringla wszystkich z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 6 czerwca 1911.

L. cz. C. VII. 101/11 (1) (6604)

Edykt.

Przeciw Onufremu Grzybowskiemu Semena, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Śniatynie przez Arona Ibendla pozew o zapłacenie kwoty 293 kor. 31 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono została rozprawa na dzień 13 czerwca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Onufrego Grzybowskiego Semena ustanawia się p. dr. S. H. Markussohna adw. w Śniatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wspomnianego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Śniatyn, dnia 4 czerwca 1911.

L. XVII. 8538.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. czerwca 1911.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Biała	Bielany (62 zagr.), Kańczuga (1 zagr.), Łęki gm. i ob. dw. (39 zagr.);
	Bóbrka	Budków (2 zagr.), Demidów gm. i ob. dw. (2 past.), Duliby ob. dw. (1 zagr.), Dźwinogród (18 zagr.), Hryniów (5 zagr.), Leszczyn gm. i ob. dw. (2 zagr.), Oryszkowce ob. dw. (1 zagr.), Podjarków (20 zagr.), Podsosnów (3 zagr.), Romanów (5 zagr.), Wodniki (3 zagr.);
	Borszczów	Bilcze gm. i ob. dw. (45 zagr.), Chudyjowce gm. i ob. dw. (9 zagr.), Cygany gm. i ob. dw. (65 zagr.), Dźwinogród (26 zagr.), Germakówka (39 zagr.), Głęboczek gm. i ob. dw. (87 zagr.), Gusztynek (12 zagr.), Iwanie puste gm. i ob. dw. (5 zagr.), Iwanków (54 zagr.), Konstancya gm. i ob. dw. (23 zagr.), Korolówka (40 zagr.), Krzywcze dolne (5 zagr.), Kudryńce gm. i ob. dw. (9 zagr.), Mielnica (5 zagr.), Muszkatówka gm. i ob. dw. (2 zagr.), Piłatkowce gm. i ob. dw. (3 zagr.), Sapohów gm. i ob. dw (5 zagr.), Słobódka Muszkatowiecka (6 zagr.), Słobódka Turylecka (40 zagr.), Strzałkowce (56 zagr.), Szyszkowce gm. i ob. dw. (9 zagr.), Tarnawka (1 zagr.), Trójca (1 zagr.), Turylcze gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Brody	Markopol ob. dw. (1 zagr.), Suchodoły ob. dw. (1 zagr.), Szczurowice (1 pastw.);
	Brzesko	Bielcza (1 zagr.), Przyborów (5 zagr.), Więckowice (8 zagr.);
	Brzozów	Jasienicka Wola (5 zagr.), Stara Wieś (6 zagr.);
	Buczacz	Buczacz (6 zagr.), Porchowa gm. i ob. dw. (8 zagr.), Potok złoty gm. i ob. dw. (56 zagr.), Trybuchowce gm. i ob. dw. (5 zagr.);
	Chrzanów	Filipowice (3 zagr.);
	Cieszanów	Dąbrowa (19 zagr.), Horyniec (4 zagr.), Lisie Jamy (3 zagr.), Łowcza gm. i ob. dw. (3 zagr.), Stare Sioło (8 zagr.), Sucha Wola (3 zagr.), Szczutków (1 zagr.), Wulka Zapałowska (8 zagr.);
	Czortków	Białobożnica (4 zagr.), Jagielnica stara ob. dw. (1 zagr.), Kalinowszczyzna gm. i ob. dw. (5 zagr.), Połowce ob. dw. (1 zagr.), Rydoduby ob. dw. (1 zagr.), Szulhanówka gm. i ob. dw. (14 zagr.), Uhryń gm. i ob. dw. (4 zagr.), Ułaszkowce gm i ob. dw. (9 zagr.);
	Dąbrowa	Bagienica (1 zagr.);
	Dobromil	Dobromil (12 zagr.), Huczko (6 zagr.), Rosenburg (3 zagr.), Sufczyna (3 zagr.), Truszowice (3 zagr.);
	Gródek Jagiell.	Bartatów (20 zagr.), Cuniów (1 zagr.), Hartfeld (14 zagr.), Kamienobród (1 zagr.), Leśniowice (3 zagr.), Łozina (6 zagr.), Malczyce (6 zagr.), Mszana (1 zagr.), Obroszyn (7 zagr.), Powitno (8 zagr.), Rzeczyczany (30 zagr.), Stawczany gm. i ob. dw. (2 zagr.), Stronna (22 zagr.), Suchowola ob. dw. (1 zagr.), Wroców (17 zagr.), Załuże (21 zagr.);
	Horodenka	Głuszków (1 zagr.), Korniów ob. dw. (1 zagr.), Łuka (3 zagr.), Niezwiska gm. i ob. dw. (4 zagr.), Semenówka gm. i ob. dw. (4 zagr.), Targowica (1 pastw.), Toporowce (1 zagr.);
	Husiatyn	Chorostków (5 zagr.), Czarnokońce Małe gm. i ob. dw. (2 zagr.), Czarnokońce Wielkie gm. i ob. dw. (2 zagr.), Czarnokoniecka Wola ob. dw. (1 zagr.), Horodnica (1 zagr.), Howiłów Mały gm. i ob. dw. (23 zagr.), Howiłów Wielki (87 zagr.), Hryńkowce gm. i ob. dw. (11 zagr.), Kluwińce gm. i ob. dw. (12 zagr.), Kopyczyńce (1 zagr.), Olchowczyk ob. dw. (1 zagr.), Probużna gm. i ob. dw. (36 zagr.), Samołuskowce (2 zagr.), Zabińce (2 zagr.);
	Jarosław	Boratyn (6 zagr.), Cetula (20 zagr.), Dmytrowice (6 zagr.), Dobcza (18 zagr.), Duńkowice gm. i ob. dw. (2 pastw.), Grochowiec (63 zagr.), Jankowice gm. i ob. dw. (5 zagr), Jarosław (9 zagr.), Kaszyce gm. i ob. dw. (18 zagr.), Kidałowice ob. dw. (1 zagr.), Koniaczów (12 zagr.), Korzenica (9 zagr.), Kruhel Pawłosiowski (2 zagr.), Laszki gm. i ob. dw. (238 zagr.), Ludków gm. i ob. dw. (7 zagr.), Łazy gm. i ob. dw. (24 zagr.), Łowce (5 zagr.), Makowisko (2 pastw.), Miękisz Nowy (7 zagr.), Miękisz Stary (21 zagr.), Munina (58 zagr.), Nienowice gm. i ob. dw. (1 pastw.), Ostrów (41 zagr.), Pawłosiów (1 zagr.), Pełkinie (22 zagr.), Piwoda gm. i ob. dw. (22 zagr.), Radymno gm. i ob. dw. (66 zagr.), Ryszkowa Wola (18 zagr.), Skołoszów (16 zagr.), Sobiecin (4zagr.), Sosnica (52 zagr.), Surmaczówka (37 zagr.), Surochów (28 zagr.), Święte (32 zagr.), Szówsko gm. i ob. dw. (18 zagr.), Tuczempy (5 zagr.), Tuchla gm. i ob. dw. (1 pastw.), Wiązownica (33 zagr.), Wietlin (21 zagr.), Wysocko gm. ob. dw. (175 zagr.), Zadąbrowie (6 zagr.), Zaleska Wola (3 pastw.), Zamojsce (10 zagr.);
	Jaworów	Berdychów (3 zagr.), Bonów (1 zagr.), Bruchnal (5 zagr.), Budzyń (1 zagr.), Cetuła (5 zagr.), Chotyniec (9 zagr.), Czaplaki gm. i ob. dw. (4 zagr.), Fehlbach (23 zagr.), Gnojnice (78 zagr.), Hruszowice gm. i ob. dw. (32 zagr.), Jaworów (53 zagr.), Kobylnica Ruska (9 zagr.), Kobylnica Wołoska (1 zagr.), Kochanówka (3 zagr.), Krakowiec (23 zagr.), Młyny (87 zagr.), Morańce (8 zagr.), Mużyłów Wieś (30 zagr.), Nahaczów (1 zagr.), Porudno gm. i ob. dw. (63 zagr.), Porudenko (7 zagr.), Przyłbice (91 zagr.), Skolin (1 zagr.), Swidnica gm. i ob. dw. (67 zagr.), Szkło (1 zagr.), Wielkie Oczy (1 zagr.), Wola Gnojnicka (12 zagr.);
	Kamionka str.	Adamy ob. dw. (1 zagr.), Dobrotwór (15 zagr.), Kamionka Strumiłowa (6 zagr.), Sielec Bieńków (15 zagr.);
	Kolbuszowa	Dzikowiec (2 zagr.), Lipnica (33 zagr.), Raniżów (8 zagr.), Staniszewskie (2 zagr.) Widełka (9 zagr.);
	Kraków	Brzoskinia (10 zagr.);
	Łańcut	Albigowa (4 zagr.), Białobrzegi (51 zagr.), Czarna (69 zagr.), Dąbrówki (9 zagr.) Dębina (40 zagr.), Dębno (13 zagr.), Głuchów gm. i ob. dw. (19 zagr.), Grodzisko Górne (9 zagr.), Husów gm. i ob. dw. (4 zagr.), Kosina gm. i ob. dw. (102 zagr.), Krzemienica (23 zagr.), Łańcut (7 zagr.). Przedmieście (20 zagr.), Podzwierzyniec (12 zagr.), Rakszawa (6 zagr.), Smolarzyny (1 zagr.), Sonina gm. i ob. dw. (33 zagr.), Strażów (13 zagr.), Węgliska (7 zagr.), Wierzawice (1 zagr.), Wola Bliższa gm. i ob. dw. (14 zagr.), Wola Dalsza (20 zagr.), Wysoka (4 zagr.), Żołynia Wieś (15 zagr.);
	Lwów	Dmytrowice (20 zagr.), Dublany (10 zagr.) Jaryczów Nowy (30 zagr.), Kozice (12 zagr.), Krotoszyn (5 zagr.), Podliski Małe (4 zagr.), Podliski Wielkie (3 zagr.), Rzęsna Polska (31 zagr.), Sokolniki (21 zagr.), Sroki ad Lwów gm. i ob. dw. (9 zagr.), Stroniatyn (42 zagr.), Winniki (2 zagr.), Zamarstynów (3 zagr.), Zubrza (4 zagr.);
	Mielec	Dąbrówka Wisłocka (1 zagr.), Ruda (8 zagr.);
	Mościska	Balice gm. i ob. dw. (5 zagr.), Bojowice (7 zagr.), Czerniawa (11 zagr.), Husaków (64 zagr.), Kalników gm. i ob. dw. (22 zagr. i 3 pastw.), Koniuszki ob. dw. (1 zagr.), Lacka Wola gm. i ob. dw. (3 zagr.), Małnów (25 zagr.), Moczerady (1 zagr.), Mościska (2 zagr. i 1 pastw.), Radochońce gm. i ob. dw. (2 zagr.), Rustweczko ob. dw. (1 zagr.), Sądowa Wisznia (4 zagr.), Starzawa gm. i ob. dw. (30 zagr.), Zagrody (1 zagr.);
	Myślenice	Głogoczów (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Brzezna ob. dw. (1 zagr.), Podegrodzie (2 zagr.);
	Podhajce	Burkanów gm. i ob. dw. (21 zagr.), Chatki gm. i ob. dw. (17 zagr.), Dobrowody (5 zagr.), Michałówka (14 zagr.), Sokolniki ob. dw. (1 zagr.), Złotniki ob. dw. (8 zagr.);
	Przemyśl	Barycz (31 zagr.), Bolestraszyce (46 zagr. i 1 pastw.), Borszowice (8 zagr.), Buców (23 zagr.). Buszkowice (8 zagr.), Buszkowiczki (1 zagr.), Byków (15 zagr.), Chodnowice gm. i ob. dw. (18 zagr.), Cyków gm. i ob. dw. (48 zagr.), Drozdowice (4 zagr.), Grochowce (10 zagr.), Hureczko (8 zagr.), Hurko gm. i ob. dw. (88 zagr.), Jaksmanice (65 zagr.), Korytniki (14 zagr.), Krówniki (59 zagr.), Łętownia (1 zagr.); Łuczyce (10 zagr.), Maćkowice (9 zagr.), Małkowice gm. i ob. dw. (14 zagr.), Medyka (72 zagr.), Miżyniec (1 zagr.), Nehrybka gm. i ob. dw. (20 zagr.), Nowosiółki (18 zagr.), Ostrów (10 zagr.), Pikulice gm. i ob. dw. (22 zagr.), Popowice gm. i ob. dw. (28 zagr. i 1 pastw.), Rozubowice (20 zagr.), Sielec (5 zagr.), Stubieńko (10 zagr. i 1 pastw.), Stubno (64 zagr. i 1 pastw.), Szechynie (30 zagr.), Torki (29 zagr.), Tyszkowice (11 zagr.), Ujkowice (4 zagr.), Wielunice (24 zagr.), Wilcza (23 zagr.), Zasanie ad Przemyśl (11 zagr.), Zabłotce ob. dw. (1 zagr.), Żurawica (16 zagr.);
	Przemyślany	Połonice gm. i ob. dw. (4 zagr.);
	Przeworsk	Budy Przeworskie (2 zagr.), Gać (10 zagr.), Gniewczyna Łańcucka (4 zagr.), Gorliczyna (7 zagr.), Grzęska (3 zagr.), Maćkówka ob. dw. (1 zagr.), Markowa (5 zagr.), Mokra Strona (1 zagr.), Niżatyce ob. dw. (1 zagr.), Nowosielce (1 zagr.), Ostrów (81 zagr.), Siedleczka gm. i ob. dw. (3 zagr.), Studzian (12 zagr.), Świętoniowa (28 zagr.), Urzejowice gm. i ob. dw. (6 zagr.);
	Rawa ruska	Horodzów (24 zagr.);
	Rohatyn	Cześniki gm. i ob. dw. (4 zagr.), Knihynicze (16 zagr.), Zagórze Knihynieckie gm. i ob. dw. (5 zagr.);
	Ropczyce	Borek Wielki (8 zagr.), Brzeźnica (5 zagr.), Czarna (3 zagr.), Grabiny (2 zagr.), Kamionka (4 zagr.), Krzywa (11 zagr.), Ocieka (1 zagr.), Przedmieście Sędziszowskie (5 zagr.), Zdziary (2 zagr.);
	Rzeszów	Biała (1 zagr.), Boguchwała (50 zagr.), Borek stary (1 zagr.), Budy (7 zagr.), Budziwój (12 zagr.), Drabinianka (1 gm.), Hermanowa (1 zagr.), Jasionka gm. i ob. dw. (27 zagr.), Krasne (22 zagr.), Kielnarowa (4 zagr.), Łąka (8 zagr.), Łukawiec (162 zagr.), Lutoryż gm. i ob. dw. (12 zagr.), Malawa (1 zagr.), Miłocin (1 zagr.), Nowa Wieś (28 zagr.), Palikówka (6 zagr.), Pobitno (3 zagr.), Przybyszówka (7 zagr.), Rudna Mała gm. i ob. dw. (14 zagr.), Rudna Wielka (23 zagr.), Racławówka (1 zagr.), Rzeszów (9 zagr.), Słocina (1 zagr.), Staromieście (24 zagr.), Staroniwa (48 zagr.), Świlcza (2 zagr.), Terliczka gm. i ob. dw. (44 zagr.), Trzciana (27 zagr.), Trzebownisko (152 zagr.), Tyczyn (4 zagr.), Wola Cicha (4 zagr.), Zaczernie (53 zagr.), Zwięczyca gm. i ob. dw. (17 zagr.);
	Sambor	Mrozowice (4 zagr.), Szade gm. i ob. dw. (43 zagr.);
	Sanok	Dołżyca (19 zagr.), Wola wyżna (6 zagr.), Zawadka Rymanowska (4 zagr.);
	Skałat	Bogdanówka gm. i ob. dw. (19 zagr.), Bucyki (49 zagr.), Dubkowce (1 zagr.), Horodnica gm. i ob. dw. (4 zagr.), Kaczanówka gm. i ob. dw. (17 zagr.), Kałaharówka (6 zagr.), Kamionki gm. i ob. dw. (45 zagr.), Kąt (19 zagr.), Kołodziejówka (50 zagr.), Krzywe gm. i ob. dw. (17 zagr.), Leżanówka (9 zagr.), Magdalówka (3 zagr.), Nowosiółka Skałacka gm. i ob. dw. (6 zagr.), Okno gm. i ob. dw. (6 zagr.), Orzechowce gm. i ob. dw. (39 zagr.), Ostapie (5 zagr.), Panasówka gm. i ob. dw. (26 Rasztowce (3 zagr.), Rosochowaciec (10 zagr.), Wolica (3 zagr.), Zielona (9 zagr.);
	Skole	Stynawa Niżna ob. dw. (1 zagr.);
	Śniatyn	Podwysokie;
	Sokal	Dobraczyn (141 zagr. i 1 pastw.), Madziarki (1 zagr.) Nowy Dwór Krystynopolski 4 zagr.), Przemysłów (5 zagr.), Rusin ob. dw. (1 zagr.), Sokal (18 zagr.), Zawisznia (78 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Stanisławów	Kończaki stare ob. dw. (1 zagr.), Łany (1 zagr);
	Stryj	Komarów (8 zagr.);
	Tarnopol	Biała (16 zagr.), Białoskórka (3 zagr.), Bucniów (4 zagr.), Cebrów ob. dw. (3 zagr.), Chodaczków Mały (7 zagr.), Dołżanka gm. i ob. dw. (3 zagr.), Dubowce (6 zagr.), Hłuboczek Wielki gm. i ob. dw. (16 zagr. i 2 pastw.), Iwaczów Górny (1 zagr.), Konopkówka (4 zagr.), Konstantynówka gm. i ob. dw. (26 zagr.), Kozówka (9 zagr.), Kutkowce gm. i ob. dw. (8 zagr.), Mikulińce (7 zagr. i 1 pastw), Ostrów (22 zagr.), Petryków (27 zagr.), Proniatyn (19 zagr.), Romanówka (2 zagr.), Stechnikowce (3 zagr.), Suszczyn (7 zagr.), Tarnopol (19 zagr.), Worobijówka (1 zagr.), Zagrobela gm. i ob. dw. (15 zagr.);
	Tarnów	Tuchów (2 zagr.);
	Trembowla	Darachów (108 zagr.), Dołhe (2 zagr.), Iławcze (109 zagr.), Iwanówka gm. i ob. dw. (28 zagr.), Janów gm. i obw. dw. (16 zagr.), Młyniska gm. i ob. dw. (8 zagr.), Zazdrość ob. dw. (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Milowce ob. dw. (1 zagr.);
	Zbaraż	Kobyla (7 zagr.), Kujdańce gm. i ob. dw. (18 zagr.), Romanowe Sioło gm. i ob. dw. (5 zagr.), Stryjówka (1 zagr.), Toki (3 zagr.), Zarubińce gm. i ob. dw. (9 zagr.);
	Zborów	Jezierna (13 zagr. i 1 pastw.);
	Złoczów	Biały Kamień (42 zagr. i 1 pastw.), Bołożynów (42 zagr. i 1 pastw.), Gołogóry (5 zagr), Juśkowice (8 zagr.), Kruków (3 zagr.), Ożydów gm. i ob. dw. (16 zagr.), Podlesie (43 zagr.), Skwarzawa gm. i ob. dw. (15 zagr.);
	Żółkiew	Artasów (8 zagr), Dalnicz gm. i ob. dw. (53 zagr.), Doroszów Mały (9 zagr.), Doroszów wielki (3 zagr.), Hrebeńce (8 zagr.), Koszelów (14 zagr), Kulików (75 zagr.), Mierzwica (34 zagr.), Nadycze gm. ob. dw. (5 zagr.), Nahorce (16 zagr.), Przedrzymichy Wielkie (12 zagr), Skarzawa Nowa (1 zagr.), Skarzawa Stara (8 zagr.), Sulimów (22 zagr.), Wiesenberg (2 zagr.), Zubowmosty (1 pastw.), Żółkiew (39 zagr.);
	Żydaczów	Iwanowce (2 pastw.), Międzyrzecze (1 pastw.), Wołcniów (1 pastw.), Żydaczów (2 pastw.):
	Lwów miasto	Dzielnica II. i III. (4 zagr.);
Wąglik	Bóbrka	Strzeliska Nowe (1 zagr.);
	Husiatyn	Husiatyn (1 zagr.);
	Skałat	Krzywe (1 zagr.);
Szelestnica	Brzesko	Łopoń (1 zagr.);
	Gorlice	Wapienne (1 zagr.);
	Stanisławów	Łany (1 zagr.);
	Stryj	Stryhańce (1 zagr.);
Nosacizna	Brody	Boratyn ob. dw. (1 zagr.), Ponikwa ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Turynka ob. dw. (1 zagr.);
Otręt u koni	Jasło	Niepla (1 zagr.);
	Strzyżów	Lubla (1 zagr.);
Świerzb u koni	Brody	Leszniów gm. i ob. dw. (2 zagr.),
	Drohobycz	Borysław (4 zagr.);
	Gródek Jagiell.	Rodatycze ob. dw. (1 zagr.);
	Kamionka str.	Sieńków ob dw. (1 zagr.);
	Kraków	Balice (1 zagr.), Łęg (1 zagr.), Mogiła (4 zagr.);
	Limanowa	Rupniów (1 zagr.);
	Lwów	Laszki Murowane ob. dw. (1 zagr), Sroki ad Lwów ob. dw. (1 zagr.), Zamarstynów (1 zagr.);
	Podgórze	Pychowice (3 zagr.);
	Turka	Husne Wyżne (1 zagr.);
	Wieliczka	Sułków (1 zagr.);
	Zborów	Hukałowce (1 zagr.);
	Złoczów	Kutkorz ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Butyny ob. dw. (1 zagr.);
Wścieklizna	Bohorodczany	Grabowiec (1 zagr.);
	Jaworów	Budomierz (6 zagr.);
	Kraków	Tomaszowice (1 zagr.);
	Nadwórna	Hawryłówka (1 zagr.);
	Stryj	Bratkowce (1 zagr.);
	Żółkiew	Mosty Wielkie (1 zagr.);
Pomór świń	Bóbrka	Podjarków (1 zagr.), Podsosnów (2 zagr.);
	Cieszanów	Borowa Góra (2 zagr.), Łukawiec (12 zagr.), Młodów (4 zagr.), Oleszyce (3 zagr.);
	Husiatyn	Kopyczyńce (51 zagr.), Oryszkowce (8 zagr.);
	Jarosław	Dobra (6 zagr.);
	Jaworów	Nahaczów (5 zagr.);
	Kolbuszowa	Turza (3 zagr.), Wola Rusinowska (1 zagr.);
	Kraków	Dojazdów (1 zagr.), Raciborowice (1 zagr.), Zesławice (2 zagr.);
	Myślenice	Tenczyn (1 zagr.);
	Pilzno	Wiewiórka (1 zagr.);
	Przemyślany	Chlebowice Swirskie (7 zagr.), Ciemierzyńce (9 zagr.), Korzelice (3 zagr.);
	Sokal	Tartakowiec (6 zagr.), Torki (1zagr.);
	Tarnopol	Czerniełów Maz. (1 zagr.);
	Żółkiew	Artasów ob. dw. (4 zagr.), Czestynia (33 zagr.), Kulików (2 zagr.), Mosty Wielkie (1 zagr.), Zwertów ob. dw. (1 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Różyca świń	Bohorodczany	Grabowiec (6 zagr.), Żuraki (5 zagr.);
	Drohobycz	Michałowice (1 zagr.);
	Jasło	Brzyska (1 zagr.), Glinik Polski (1 zagr), Sobniów (1 zagr.), Ujazd (7 zagr.), Wola Dębowiecka (1 zagr.);
	Jarosław	Piskorowice (4 zagr.);
	Kołomyja	Matyjowce (1 zagr.), Rosochacz (1 zagr.), Winograd (1 zagr.) Załucze (1 zagr.):
	Lisko	Lisko (3 zagr.);
	Myślenice	Droginia (1 zagr), Głogoczów (1 zagr,), Krzyszkowice (1 zagr.), Raba Wyżna ob. dw. (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Świniarsko (2 zagr.);
	Przemyśi	Mielnów (1 zagr.);
	Rudki	Tatarynów (9 zagr.);
	Stanisławów	Stanisławów (1 zagr), Uhorniki (10 zagr);
	Tarnobrzeg	Sobów (2 zagr.);
	Tarnów	Krzyż (1 zagr.), Rudka (1 zagr.);
	Zborów	Hodów (3 zagr.);
	Kraków miasto	Dzielnica XVII. (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. czerwca 1911

Za c. k. Namiestnika
Szeligowski w. r.

L. cz. C. I. 184/11 (1) (6596 2—3)

E d y k t.

Przeciw Janowi Kowalczuk synowi Matwija, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowle przez Pańka Huskę w Nowosiółce pozew o zapłatę kwoty 1000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 czerwca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Jana Kowalczuka syna Matwija ustanawia się p. Wojciecha Majera c. k. notaryusza w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kowalczuka syna Matwija w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 12 maja 1911.

LW. 32.170/11 (6473)

O g ł o s z e n i e.

W myśl ustawy z 22 lipca 1906 Dz. u. kr. Nr. 124 postanowił Wydział krajowy uchwałą z dnia dzisiejszego uwolnić fabrykę płynnego kwasu węglowego pod protokołowaną firmą K. Franzel i Synowie we Lwowie od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na przeciąg 15 lat od 1 lipca 1908 do 30 czerwca 1923.

Uwolnienie przysługa jedynie składowi fabrycznemu we Lwowie, który jest filą przedsiębiorstwa pod tą samą formą w Wiedniu prowadzonego, żadne więc inne zakłady tej firmy czy to istniejące, czy w przyszłości powstać mogące, nie mają z tego uwolnienia korzystać. Przyznane uwolnienie odnosi się 1) do opłacanego przez Zakład lwowski podatku zarobkowego t. zn., że cały przypis wymienionego w myśl ustawy z 25 października 1896 Dz. u. p. Nr. 220 Rubr. I. powszechnego podatku zarobkowego ma być wolny od przypisu dodatków autonomicznych t. j. krajowych, powiatowych i gminnych, 2) do podatków realnych pobieranych z budynków fabrycznych lk. 576¾ gm. m. Lwowa t. j., że cały przypis tych podatków ma być wolny od nakładania rzeczonych dodatków autonomicznych.

Wydział krajowy zastrzega, że jeśliby przedsiębiorstwo utraciło warunki, od których ustawa uwolnienie czyni zawisłem, natenczas przyznane ulgi zostaną cofnięte na resztę okresu uwolnienia.

Wydział krajowy.
Lwów, dnia 31 maja 1911.

L. cz. C. IV. 235/11 (1) (6661)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Lanczowi z Grębowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Chaima Rottenberga z Jastkowic pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 600 kor. z realności lwh. 521 gm. Jastkowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 czerwca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Jezierskiego adw. w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 1 czerwca 1911.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Drowi Sewerynowi Daniłowiczowi, Drowi Antoniemu Roszko, Iwanowi Kutykowi, Hawryle Bojczukowi, Wasylowi Bojczukowi, Kindratowi Dawydiakowi, Mikołajowi Jasińczukowi Hawryła, Michałowi Jasińczukowi Hawryła Petrowi Greszczukowi, Jackowi Mikulskiemu, Andrzejowi Pacholukowi, synowi Andrzeja, Iwanowi Węgrynikowi, Nykole Greszczukowi synowi Andrzeja, Wasylowi Matańczukowi, Dmytrowi Kiernicznemu, Fedorowi Bojcaniukowi, Jurkowi Karaczowi, Maryi Kuszczyk, Fediowi Harukowi, Ilkowi Harukowi, Józefowi Fazie, Michajłowi Harukowi, Petrowi Bebinowi, Michałowi Matańczukowi, Jakóbowi Iwańczuk, Iwanowi Didykowi, Isakowi Dauerowi, Konstantemu Łasijczukowi, Drowi Adamowi Borysiewiczowi, Andrzejowi Jasińczukowi, Wasylowi Gidrucznemu, Jakowowi Kiernicznemu, Fediowi Bojcianiukowi, Nykole Mełnyczukowi, Antoniemu Sawickiemu, Franciszkowi i Eudoksyi małżonkom Adamczukom, Wasylowi Ozarukowi Fedor, Iwanowi Chałusowi, Iwanowi Bojcaniukowi Jurko, kapitał resztujący w kwocie 22.172 kor. 11 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 53.000 kor. intabulowany na hipotece dóbr Piotrów, Scheda II., lwh. 400 ks. gr. dla większych posiadłości c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi objętych oraz z hypoteki realności objętych lwh. 706, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 778, 779 i 780 ks gr. gm. kat. Piotrów w c. k. Sądzie powiatowym w Obertynie w powiecie horodeńskim położonych, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 30 czerwca 1911 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Dra Seweryna Daniłowicza, Dra Antoniego Roszko, Iwana Kutyka, Hawryła Bojczuka, Wasyla Bojczuka, Kindrata Dawydiaka, Mikołaja Jasińczuka Hawryła, Michała Jasińczuka Hawryła, Petra Greszczuka, Jacka Mikulskiego, Andrzeja Pacholuka syna Andrzeja, Iwana Węgrynika, Nypołę Greszczuka syna Andrzeja, Wasyla Matańczuka, Dmytra Kiernicznego, Fedora Bojcaniuka, Jurka Karacza, Maryę Kuszczyk, Fedia Haruka, Ilka Haruka, Józefa Fazę, Michajłę Haruka, Petra Bebina, Michała Matańczuka, Jakóba Iwańciowa, Iwana Didyka, Isaka Dauera, Konstantego Łasijczuka, Dra Adama Borysiewicza, Andrzeja Jasińczuka, Wasyla Gidrucznego, Jakowa Kiernicznego, Fedia Bojcaniuka, Nykołę Mełnyczuka, Franciszka i Eudoksyę małżonków Adamczuków, Antoniego Sawickiego, Wasyla Ozaruka Fedor, Iwana Chałusa i Iwana Bojcaniuka Jurko, jako właścicieli tych dóbr i realności, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli, pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr i realności.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 30 maja 1911.

K. k. Oesterreichische Staatsbahnen.

D. Z. 65.523 (6575)

Lieferungsausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien für den Bedarf der k. k. Nordbahndirektion wird für das Jahr 1912 im Offertwege vergeben und zwar:

1. Chemische und Naturprodukte, Farbwaren und Chemikalien aller Art, Leim, Schmirgel, Kupfervitriol etc.
2. Firnisse und Lacke aller Art, Filling up. Emailfarben etc.

Die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse, sowie die Offertformulare, welch letztere die Bedarfsmengen enthalten, können vom Bureau IV./5 der k. k. Nordbahndirektion in Wien II. Nordbahnstrasse 50 bezogen werden.

Die Offerte, zu deren Verfassung die vorgeschiebenen Formulare benützt werden müssen, sind per B gen mit einer Einkronenstempelmarke versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von Farbwaren, bezw. Naturprodukte etc.“ im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien II. Nordbahnstrasse 50, bis längstens 30 Juni 1911 12 Uhr mittags einzubringen.

Die erfordelichen Offertmuster sind separat verpackt, franko aller Spesen, in einer zur Erprobung hinreichenden Menge, ebenfalls bis zum 30 Juni l. J. im k. k. Material-Magazin in Floridsdorf einzubringen.

Die Offerteröffnung findet am 1 Juli 1911 um 10 Uhr vormittags bei der Abteilung IV. der k. k. Nordbahndirektion statt. Die Offerenten haben das Recht, derselben beizuwohnen.

Der k. k. Nordbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich der ganzen angebotenen Menge oder nur eines Teiles derselben anzunehmen oder sie ganz abzulehnen.

Vom dem Erlage eines Vadiums wird abgesehen, doch haben die Ersteher einer Lieferung nach erfolgtem Zuschlage auf Verlangen der k. k. Nordbahndirektion eine Kaution von 5% des vertragsmässigen Preises der Lieferung zu erlegen.

Anbote, welche nach dem vorgenannten Schlusstermine der Offerteinreichung einlangen oder sonst den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, im Juni 1911.

Die k. k. Nordbahndirektion.

Zl. 899/II. ex 1911.

Ausschreibung

der Lieferung von Druck-litographischen und Buchbinderarbeiten.

Für den Bedarf der k. Staatsbahndirektion in Lemberg wird für die Dauer von drei Jahren d. i. für die Zeit vom 1 Jänner 1912 bis 31 Dezember 1914 die Lieferung:

a) der Druckarbeiten u. zw. Kundmachungen, Kontextarbeiten und Manipulationsdrucksorten inkl. Papier mit Ausnahme jener, deren Lieferung die k. k. priv Czerlaner-Papierfabrik Gebrüder Kolischer gegenwärtig besorgt;

b) der litographischen Druckarbeiten exkl. Papier;

c) der Graphika und der Eisenbahnkarte von Galizien und Bukowina zum Taschenfahrplane inkl Papier, im öffentlichen Offertwege an geeignete Unternehmer, welche sich über die Ausführung derartiger, grösserer Lieferungen auszuweisen, vergeben;

d) der Buchbinderarbeiten.

Die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse, sowie Offertformularien können bei der Abteilung 2 für Rechts- und allgemeine Verwaltungsangelegenheiten der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion eingesehen und unentgeltlich behoben werden. Daselbst kann auch die Belehrung über die bei Vergebung staatlicher Lieferungen und Arbeiten dem Anbotsteller bezw. den mit dem Ärar vertragschliessenden Unternehmer obliegenden Stempel- und Gebührenpflichten eingesehen werden.

Die separat für jeden Lieferungsgegenstand zu verfassenden Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind samt etwaigen Beilagen vom Offerenten eigenhändig zu enterschreiben, mit einer Krone-Stempelmarke pro Bogen zu versehen und versiegelt, mit der Aufschrift am Kouvert: „Offert für Lieferung von „Druck“ - „litographischen“ - „Buchbinderarbeiten“ resp. von „Graphika“ beim Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg (Krasickich Gasse 5) bis längstens 12 Juli 1911, 12 Uhr Mittags einzubringen.

Für die richtige Einhaltung des Offertes ist nach Vorschrift der Art. 5 der allg. Bedingnisse gleichzeitig mit dem Offerte, jedoch abgesondert von denselben ein Vadium u. zw. ad Offert für Lieferung von Druckarbeiten im Betrage vom 5000 K und ad Offert für Lieferung von litographisch, Buchbinderarbeiten, oder Graphika im Betrage von je 500 K für jedes einzelne Offert bei der Kassa der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg zu erlegen.

Offerte, welche nach obigem Termine oder ohne Vadium eingebracht werden, bleiben unberücksichtigt.

Die Offerteröffnung findet am 13 Juli l. J. um 10 Uhr Vormittags bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg statt; den Offerenten oder deren Bevollmächtigten steht es frei der Offerteröffnung beizuwohnen.

Die Offerenten haben bis zum 24 August 1911 im Worte zu verbleiben.

Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg behält sich das Recht vor, über Annahme oder Nichtannahme der Offerte nach freiem Ermessen zu entscheiden, eventuell auch sämtliche eingelaufene Offerte abzulehnen.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Lemberg im Juni 1911.

(6567)

Rozpisanie

dostawy robót drukarskich, litograficznych i introligatorskich.

Dla okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie oddaną będzie w drodze ofert na przeciąg trzech lat t. j. na czas od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1914 dostawa:

a) robót drukarskich, a mianowicie ogłoszeń, robót kontekstowych i manipulacyjnych wraz z papierem z wyjątkiem tych robót, które obecnie wykonuje c. k. uprzyw. Czerlańska fabryka papieru braci Kolischerów;

b) robót litograficznych bez papieru;

c) graficznych rozkładów jazdy (litograficznych) i mapki kolejowej Galicyi i Bukowiny do kieszonkowego rozkładu jazdy wraz z papierem, — przemysłowcom, którzy wykażą się mogą dokonaniem podobnych robót w większych rozmiarach;

d) robót introligatorskich.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, tudzież formularze ofert można przejrzeć i bezpłatnie otrzymać w oddziele 2-im dla spraw prawniczych i administracyjnych c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Tam też przejrzeć można „pouczenie o obowiązkach co do opłaty stempli i należytości ciążących na oferencie względnie przedsiębiorcy, zawiązującym umowę ze Skarbem odnośnie do dostaw i robót dla Państwa“.

Oferty, odrębne dla każdej z powyższych dostaw, według wspomnianych formularzy sporządzone i szczegółowo wypełnione, przez oferującego własnoręcznie podpisane i wraz z załącznikami marką na jedną koronę od każdego arkusza ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na dostawę robót drukarskich“, „litograficznych“, „introligatorskich“, względnie na „graficzne rozkłady jazdy“ wnieść należy do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie (ul. Krasickich l. 5) najdalej do dnia 12 lipca 1911, do godziny 12 w południe.

Celem zapewnienia należytego dotrzymania oferty należy stosownie do art. 5 ogólnych warunków dostawy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie równocześnie z ofertą lecz oddzielnie od niej wadyum, a to odnośnie do oferty na roboty drukarskie w kwocie 5000 kor., zaś odnośnie do ofert na roboty litograficzne, introligatorskie lub na graficzne rozkłady jazdy w kwocie po 500 kor. na każdą poszczególną dostawę.

Oferty później lub bez wadyum wniesione, nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert, przy którem mogą być obecni oferujący lub tychże pełnomocnicy, nastąpi dnia 13 lipca b. r. o godzinie 10 przed południem w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Oferenci będą związani swemi ofertami do dnia 24 sierpnia 1911.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zastrzega sobie prawo rozstrzygnienia wedle swego uznania co do przyjęcia lub nieprzyjęcia wniesionych ofert, ewentualnie także odrzucenia wszystkich wniesionych ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Lwów, w czerwcu 1911.

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELEN

Filia we Lwowie:
ul. Halicka 21.
Telefon 1008.

Filia w Krakowie:
Rynek 42.

Filia w Czerniowcach:
Herrengasse 18.

Składa
WADYA i KAUCYE
budowlane, dostawowe i t. p.

Wszelkie transakcye bankowe.

WKŁADKI 4% — 4½%

Przekazy na Amerykę.

Finansowanie przedsiębiorstw.

Kasa banku otwarta cały dzień od godziny 8-mej rano do 7-mej wieczór bez przerwy.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Do najęcia ul. Asnyka l. 7, na I. piętrze: **Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie.** Bliższa wiadomość tamże na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu.

Kuratorya dóbr fundacyjnych Załucze nad Prutem, p. Matyjowce, ma do sprzedania **35 morgów drzewa miękkiego,** które ma być wycięte w pięciu latach — po 7 morgów rocznie — począwszy od 1 grudnia tego roku. Oferty przyjmuje Kuratorya do 1 lipca b. r.

Stampilie kauczukowe i metalowe



dla c. k. sądów, starostw, urzędów podatkowych i t. p., numeratory wraz z datownikami do prezentowania aktów, marki pieczątkowane, obcęgi do plomb, wykonuje najtaniej
MAKS GLASERMAN, rytownik,
Lwów, ul. Sykstuska 19, telefon 1585,
odznaczony medalem rządowym.
Cenniki bezpłatnie.

NAJTANIEJ!

Sprzedaje meble t. j. sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, materace, portyery, chodniki, firanki, materye meblowe, dywany i t. p. tak za gotówkę jak i na spłaty

Magazyn mebli, dekoracyj i tapet
Kazimierz Toczyski
Lwów, ul. Sykstuska 19.
Własna pracownia stolarsko-tapicerska.

Do sprzedania
mała willa, wysoki parter i I. piętro, piękne suteryny, solidne, eleganckie i miłe mieszkanie, ul. Nabielaka 49.

Skład MEBLI, dywanów i pościeli:
Józef
SCHUSTER
Lwów, 3-go Maja 5
Numer Telefonu 2123—II.
Kompletne
urządzenia:

Sypialnie . . . od K	200
Jadalnie . . . „	„ 200
Salony . . . . „	„ 160
Kancelarye . . „	„ 100
Biblioteki . . „	„ 45
Biurka . . . . „	„ 45
Etażerki . . . „	„ 5
Salonki . . . „	„ 45
Komódki . . . „	„ 30
Parawany . . „	„ 20
Kolumny . . . „	„ 8
Łóżka . . . . „	„ 13
Umywalnie . . „	„ 5
Stoliki . . . . „	„ 7
Krzesła . . . „	„ 4
Kanapy . . . „	„ 25
Fotele . . . . „	„ 10
Sofy . . . . „	„ 75
Otomany . . . „	„ 50
Karnisze . . . „	„ 3
Dywany . . . „	„ 3
Chodniki . . . „	„ 1
Gobeliny . . . „	„ 3
Portyery . . . „	„ 4
Firanki . . . „	„ 5
Story . . . . „	„ 6
Kapy . . . . „	„ 6
Serwety . . . „	„ 4
Narzuty . . . „	„ 8
Pledy . . . . „	„ 6
Koce . . . . „	„ 3
Kołdry . . . „	„ 4
Materace . . . „	„ 12
Wkłady . . . „	„ 20
Pierze . . . . „	„ 2
Puch . . . . „	„ 5

Meble luksusowe, meble miękkie, meble gięte, meble żelazne, materye meblowe. — **Własne pracownie.** — Zamówienia, reparacye i przeróbki wykonywa się najstaranniej na czas po cenach przystępnych. Na prowincyę wysyłam uzdolnionych pracowników. **Ceny stałe.**

Galicyjski Bank Ludowy
dla rolnictwa i handlu
we Lwowie, ul. Sykstuska 17.
Telefon Nr. 1677 i 1678.

Wszelkie czynności w zakresie poparcia rolnictwa, przemysłu i handlu. Wszelkie transakcye bankowe i finansowe. Eskont weksli i dewiz.

Wkładki na książeczki wkładkowe od 20 kor. począwszy na 4¼% oraz na rachunek bieżący pod bardzo korzystnymi warunkami. Wydawanie książeczek czekowych. Wypłata z książeczek wkładkowych do 5000 kor. dziennie bez wypowiedzenia. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

W kantorze wymiany
Kupno i sprzedaż papierów, walut i monet. Zlecenia giełdowe. Wypłata kuponów i wylosowanych papierów. Bezpłatne przeglądania losów i losujących się papierów.
Godziny kasowe od 9—1 i od 3—5.

KONKURS.

Walne Zgromadzenie Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie uchwaliło dnia 18 marca 1911 **udzielić datku posagowego kor. 500 córce członka Spółki, urzędnika nie pobierającego więcej niż kor. 4000 bez dodatków.**

Podania skierowane do Prezesa Rady nadzorczej należy zaopatrzyć wykazem poborów i metryką ślubu zawartego w roku 1910 lub 1911 i wnieść do końca lipca 1911 na ręce Dyrekcyi (Kraków, Basztowa l. 9).

Dr. Konstanty Lipowski,
Prezes Rady nadzorczej.

Ogłoszenie.

Gmina miasteczka Maków rozpisuje oddanie budowy wodociągu w **MAKOWIE** w przedsiębiorstwo w drodze publicznej licytacyi za pomocą pisemnych ofert, które najdalej do dnia 19 czerwca 1911 do godz. 12 w południe na ręce Naczelnika gminy wnieść należy a to wedle wzoru, którego gmina na żądanie bezpłatnie udzieli.

Cena kosztorysowa wynosi 25.000 koron.

Do oferty należy dołączyć wadyum wynoszące 5 prc. ceny kosztorysowej.

Ogólne i szczegółowe warunki i projekt wodociągu przeglądnąć można w godzinach urzędowych w kancelaryi Urzędu gminnego w Makowie.

Zwierzchność gminy.

Maków, dnia 3 czerwca 1911.

BURMISTRZ.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne
miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych
Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

TARYFA FRACHTOWA
ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie
przez M. FISCHLERA
Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.
Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, pasaż Hausmana 9.

„NOWOŚCI LITERACKIE“
Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.
ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.
Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.
Prenumeratę przyjmuję i prospekta wysyła
St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.